GŁOS POMORSKI

Nr. 67 — Rok 4.

(GAZETA POMORSKA)

Numer pojedyńczy 200.000 mk.

Prenumerata miejscowa: Przy odbiorze w ekspedycji 3.400.000, w agenturach miejscowych miesięcznie 3.600 000 mkp., przez pocztę przy zamowienia przez ekspedycję naszą 3 686.000 mkp., wprost na poczcie lub u listowego miesięcznie 3 886 000 mkp., dla W. M Gdańska 2,5 Guld. Gd. — pod opaską w Polsce 5.000.000 mkp., do Gdańska 3 Guld. Gd., do Francji 18,— fr., (z wysyłką co 2-gi dzień 14 fr.) do Anglji 5 shillingów, do Stanów Zjednoczonych 80 cent W razie nieprzewidzianych wypadków, jak strejki, przeszkody techniczne itd. prenumeratorzy nie mają prawa żadania niedostarczonych numerów, lub zwrotu prenumeraty. — Przy waloryzacji obowiązuje odpowiednia dopłata.

Rachunek bieżący: Bank Powiatowy Grudziądz, Bank Związku Spółek Zarobk., Danziger Privat-Aktienbank Gdańsk i Grudziądz, P. K. K. P Grudziądz — Konto czekowe: Gdańsk nr 2980. Konto pocztowe: Kasa Oszczędności, Oddział w Poznaniu nr. 201 193 Miejsce płatności wykonania Grudziądz.

Ogłoszenia z Polski. Wiersz wysokości milimetra w dziale ogłoszeniowym na stronie 8-łamowej 125.000 mk. w dziale reklamowym na stronie [-3 łam. przed tekstem 700.000 mk., wśród tekstu 500.000 mk., za tekstem 400.000 mk., dla W. M. Gdanska wiersz m/m. 8-łam w dziale ogł. 0,08 Guld. Gd., wiersz m/m 8-łam przed tekstem 0,40 Guld. Gd., w tekscie 0,30 Guld Gd., za tekstem 0,25 Guld Gd , dla Niemiec dochodzi 150% nadwyżki, dla reszty zagranicy 200% nadwyżki płatne w markach polskich lub ich wartości walutowej. Za tłomaczenia oblicza się 20% nadwyżki. — Rachunki są natychmiast płatne. w razie zwłoki dłuższej niż 72 godzin stosować będziemy ceny bieżące. Każda nowa podwyżka taryfy obowiązuje wszystkie ogłoszenia zlecone przed dniem zmiany cen — Administracja nie przejmuje odpowiedzialności za terminowe umieszczenia ogłoszeń.

∴ ∴ ∴ Rękopisów nadesanych nie zwraca się. ∴ ∴ ∴

Dyrektor przyjmuje od godz 10-tej do 11-tej przed południem.
Redaktor Naczelny przyjmuje od godz. 11-tej do 12-tej w południe

Redakcja i Administracja Groblowa 27 29.

Grudziądz, czwartek dnia 20-go marca 1924.

Telefon nr. 50 i 51.

Proces profesorski w Kijowie.

(Od własnego korespondenta).

Warszawa, 19 marca.

W tych dniach w Kijowie ma się rozpocząć wielki proces polityczny t. zw. „Centrum czynu". Władze sowieckie pociągnęły do odpowiedzialności z artykułów grożących karą śmierci 12 profesorów wyższych zakładów naukowych i nauczycielki oskarżając ich o akcje antysowieckie, a m. in. i o szpiegostwo na rzecz Polski,

Dnia 14 bm. na plenarnem posiedzeniu zjednoczonej komisji rosyjskich emigranckich organizacji społecznych, w której skład wchodzi 14 organizacyj i instytucyj, przyjęto następującą uchwałę:

„W ciągu całego okresu swego istnienia władza sowiecka najbezwzględniej mordowała przedstawicieli rosyjskiego świata kulturalnego i inteligencji Obecnie władza ta inscenizuje tak zw. „proces profesorski w Kijowie", szykując nowy cios nad głowami kilkunastu wybitnych profesorów i działaczy społecznych Zjednoczona komisja rosyjskich emigranckich organizacji społecznych w Warszawie uchwala wobec tego zawezwać kolonję rosyjską w Polsce do ogólnego protestu przeciwko tej nowej zbrodni władzy sowieckiej, zwołując w tym celu wiec w dn. 23 marca rb. Komisja wyraża mocne przekonanie że polskie żywioły kulutralne również podniosą swój głos w obronie podstaw ogólno-ludzkiej kultury i życia nielicznych jej przedstawicieli, pozostałych w Rosji.

Ataki prasy gdańskiej na wysokiego komisarza Mac Donella.

Gdańsk, 18. 3 (PAT.) Tutejsza prasa niemiecka atakuje ostro Ligę Narodów, a zwłaszcza wysokiego komisarza Ligi w Gdańsku za niezałatwienie całego szeregu naglących spraw Gdańska, które znajdowały się na porządku dziennym ostatniej sesji Rady Ligi. Dzienniki niemieckie przypuszczają że widocznie dokonała się poza kulisami jakaś zmiana poglądów odnośnie do Gdańska Prasa niemiecka nazywa postępowanie Rady Ligi Narodów nietylko niezrozumiałem. ale nawet oburzającem oraz zarzuca jej brak objektywności. Szczególnie ostro atakuje prasa niemiecka wysokiego komisarza Ligi Narodów Mac Donella oświadczając. że brak zainteresowania Ligi Narodów sprawami gdańskiemi jemu właśnie należy przypisać, albowiem Mac Donell nie dość energicznie zwracał uwagę Rady Ligi Narodów na sprawy gdańskie.

Zwycięzstwo Poincarego.

Paryż, 18. 3. (PAT.) W głosowaniu nad projektami ..nansowymi przyjęto całokształt projektów 151 głosami przeciwko 23. Lewica wstrzymała się od głosowania

Theunis określa swój program w sprawie odszkodowań.

Bruksela, 18. 3. (PAT.) Na dzisiejszem posiedzeniu Izby Theunis wygłosił mowę, w której zaznaczył m. in w związku z pracami komitetu rzeczoznawców: Problem odszkodowań wchodzi w nową fazę. Belgja domagać się będzie od Niemiec w tonie pojednawczym, lecz zarazem stanowczym tego wszystkiego. co uważa za słuszne i nieodzowne, a zarazem za możliwe do wykonania. Porozumienie ze sprzymierzeńcami jest niezbędnym warunkiem szybkiego i pomyślnego uregulowania wszelkich spraw spornych i stanowić będzie najlepsza gwarancję bezpieczeństwa i definitywnego pokoju. Mowa premjera przyjęta była długotrwałymi oklaskami prawicy i liberałów, natomiast pomrukiem niezadowolenia ze strony socjalistów. Dyskusja nad oświadczeniem premjera odbędzie się w izbie niezwłocznie, w senacie zaś rozpocznie się w wczwartek.

O odosobnienie Polski.

Paryż, 18. 3. (PAT.) „Temps" omawia artykuł, zamieszczony w sobotnim numerze „Kölnische Ztg." noszący tytuł: „Odosobnienie Polski". Autor tego artykułu stara się dowieść, w jaki sposób można oddalić Rumunję od Polski. „Temps" zaznacza, iż bynajmniej nie jest prawdopodobne. aby Rumunja pod zdecydowanie narodowymi rządami Bratianu była skłonna przekomarzać się z sowietami w sprawie Bessarabji. Prognostyk „Kölnische Ztg." — pisze „Temps" — nie poucza nas niczego, o ile chodzi o politykę rumuńksą jest natomiast interesujący dla każdego, kto obserwuje politykę Niemiec Rosji i innych państw. „Temps" zauważa, iż wypadki usprawiedliwiają aż nadto politykę Poincarego, który, ratyfikując konwencje w sprawie przyłączenia Bessarabji do Rumunji. wzmocnił siłę przyjaciół Francji i pokrzyżował ataki przeciwników w chwili. gdy usiłuja nastraszyć Rumunję i odosobnić Polskę. Rząd rosyjski — kończy dziennik francuski — winien wyrozumieć. że nic nie zyska, prowadząc politykę dla Francji nieprzychylną.

Polityka wojskowa Francji ma charakter obrony.

Paryż, 18. 3. (PAT.) W czasie dyskusji w izbie nad projektem ustawy dotyczącym ogólnej organizacji armji, sprawozdawca Fabry zaznaczył że polityka wojskowa Francji ma charakter zasadniczy obrony i przestrzega następujących zasad: 1) obrony terytorjum narodowego przeciwko wszelkiej inwazji, 2) wykorzystania wszelkich bogactw terytorjalnych w czasie wojny. 3) nie należy uważać, iż terytorjum narodowe ogranicza się jedynie do metropolji, 4) pozyskania pomocy jaknajwiększej ilości państw drogą zawierania sojuszów. Mówca podkreślił, że wszyscy Francuzi, zwłaszcza zaś ci którzy brali udział w ostatniej wojnie żachowali do niej taką odrazę, że dziś polityka Francji może się opierać jedynie na konieczności obrony narodowej i na strzeżeniu naszych praw i naszego honoru.

Premjer angielski weźmie udział w obradach Ligi Narodów.

Londyn, 18. 3. (PAT.) „Daily News", wyrażając zadowolenie z powodu zamiaru premjera angielskiego osobistego wzięcia udziału w sesji Rady Ligi Narodów w Genewie, pisze: Jeżeli angielski prezes ministrów weźmie udział w głównych obradach Ligi Narodów osobiście, wówczas żaden z premierów innych mocarstw nie może być na tych naradach nieobecnym. Jeżeli zaś inni premjerzy uznali że byłoby rzeczą wskazaną uczestniczyć w obradach, wówczas zebrania Ligi Narodów nabrałyby o wiele donioślejsze znaczenie. Genewa mogłaby się stać wówczas tem, czem być powinna już dawniej, mianowicie ośrodkiem polityki światowej.

Litwa zadowolona z statutu Kłajpedy redakcji Dawiesa.

Kłajpeda, 18. 3. (PAT.) „Memeler Dampfboote" dowiaduje się z Kowna. że rząd litewski przyjął na posiedzeniu w dniu 10 marca br. projekt statutu Kłajpedy w redakcji Dawiesa. Dnia 11 marca br. odbyło się posiedzenie sejmowej komisji dla spraw zagranicznych, na którem przedstawiciele wszystkich frakcji. zasiadający w komisji aprobowali również projekt Dawiesa. W ten sposób statut Kłajpedy został przyjęty zarówno przez rząd jak przez partje polityczne litewskie.

Bawarja dla Bawarczyków.

Monachjum, 18. 3. (PAT.) Bawarska partja ludowa ogłosiła odezwę pod hasłem Bawarja dla Bawarczyków, w której żąda przyznania Bawarji prawa własności kolei, poczt i telegrafów bawarskich oraz jurysdykcji w rozmiarach przewidzianych przez konstytucję Rzeszy z roku 1871.

Ukartowana demonstracja w procesie przeciwko duchownym katolickim.

Tyflis, 18. 3. (PAT.) Podczas procesu przeciwko duchownym katolickim, którzy sprzeciwili się konfiskacie skarbów kościelnych. wtargnęli do sali obrad robotnicy. domagając się kary śmierci dla podsądnych. Sąd przyrzekł, że winni poniosą surową karę.

*

Ateny, 18. 3. (PAT.) Dziennik „Eleftheron Wima" donosi z Bukaresztu, że król Jerzy pod naciskiem rodziny odmówił dobrowolnego zrzeczenia się korony. W łonie partji monarchistycznej w Grecji nastąpił rozłam.

*

Londyn 18. 3. (PAT.) Izba gmin odrzuciła 347 głosami przeciw 13 wniosek ekstremistów pacyfistów, domagający się redukcji armji.

Tu wiara i naród — tam „nowinki".

Jaki nasz obowiązek?

Proces toruński (wojewoda Brejski przeciw „Słowu Pomorskiemu"), jaskrawo oświetlił ranę, ropiącą na organiźmie naszych nietylko religijnych, ale i społecznych stosunków. Jaskrawość tę tem silniej jeszcze uwydatnił list redaktora naczelnego organu N. P. R. na Polskę Zachodnią, poznańskiej „Prawdy" do redakcji „Polski Odrodzonej", w której redaktor ów — p. Maciejewski — zapewnia, że będzie propagował ideę kościoła narodowego, że niebawem w Poznaniu założy się samodzielna parafja, a on sam przez „Prawdę" ideę „kościoła" szerzyć będzie.

W procesie toruńskim wykazało się, że zajmujący się „kościołem" tym, na rzecz jego działającym był nawet domownik P. Wojewody — pielęgniarz chorego syna P. Wojewody — tak dalece, że nawet „biskup" kościoła narodowego odwiedził go pod dachem domu P. Wojewody.

Fakty takie zastanawiają i dają wiele do myślenia.

Ale myślenie to musi być zdala od wszelkiego polityczno-partyjnego zabarwienia lub polityczno-partyjnych ataków. Sprawa bowiem wiary, sprawa bowiem religji jest za święta, by z niej bić kapitał agitacyjny.

Tu należy z jednej strony szukać przyczyn, dla których wśród niewątpliwego, głębokiego wierzenia naszej ludności na Pomorzu usiłują zasiać kąkol niewiary, kąkol odszczepieństwa, kąkol zwątpienia, kąkol zohydzania kościoła katolickiego i jego najświętszych wierzeń, z drugiej strony należy z całą energją, pokrytą powagą sprawy, nieść nietylko uświadomienie o moralnej i materjalnej zgubności nowego odszczepieństwa, ale należy też usuwać zło, które podatnim staje się lub stać się może gruntem dla rozszerzenia kąkolu wątpień, kąkolu niewiary i kąkolu odszczepieństwa.

I pod tym kątem patrząc na te objawy niepokojące, objawy, których widownią był też — jak czytelnicy sobie przypomną — Grudziądz przed mniejwięcej pół rokiem, pytanie skierowujemy do członków N. P. R.'u i Zjednoczenia Zawodowego, czy nie zechcą się zastanowić, dokąd prowadzą ich prowodyrzy, skoro na radykalizującej polityce społecznej Zjednoczenia — panoszą się zwycięsko socjalizm i jego klasowe związki, a na radykalizującej polityce N. P. R., kokietującej i wspierającej i socjalistów i żydów, wyrasta antykatolicka propaganda, propaganda fałszu religijnego, propaganda odszczepieństwa religijnego.

Dokąd Was prowadzą enpeerowskie Ciszaki, Popiele i inne Wasze gwiazdy kierownicze, skoro około Waszych sztabów osiadła nietylko trucizna społeczna ale i religijna. która powoli i Wasze omotać ma dusze, Wasze serca i Wasze umysły.

A przecież my wiemy, że rdzeń wasza zdrowa, że silnem jest Wasze przywiązanie do Wiary Ojców świętej, że precz od Was wszelkie „nowinki religijne".

Więc zastanówcie się, a zastanawiając się, ażali nie dostrzeżecie tam rąk ukrytych i tajemniczych sprężyn, które przez społeczno-polityczny radykalizm z jednej strony, a „nowinkarstwo religijne" z drugiej, chcą Was zepchnąć na drogi im tylko znane, drogi obce i wrogie tym ideałom narodowym i religijnym, w których Was wychowała Matka, dla których w niewoli cierpieliście, a w czasie niebezpieczeństwa za nie Ojczyzny i Wiary broniliście?

Zadumajcie się i zastanówcie, a wówczas ujrzycie rozmaite objawy, skierowane, by tą drogą nietylko niedopuścić do utworzenia zdrowego, społecznie, religijnie i narodowo jednolitego ruchu robotniczego polskiego, ale dążyć do utworzenia placówki międzynarodowego socjalizmu, a co za nim idzie, i panowania międzynaro-

dowego żydostwa z jego wszelkiemi objawami i skutkami, które widzimy w Rosji.

Poczęła się walka. Tu Krzyż Chrystusowy i naród, wierny swej wierze i narodowości, tam nowinki, bluźniące Krzyżowi, rozbijające naszą jedność narodową.

Czyż w takich zagadnieniach może istnieć wątpliwość, gdzie staną szerokie nasze warstwy pracujące? Wątpliwości niema! I one napewno dadzą wyraźną odpowiedź. Lecz nietylko one będą musiały dać odpowiedź. Po nią zgłosi się naród i do tych, którzy „solą chcą być narodu". I oni — jak my wszyscy — zdać będą musieli egzamin swej prawowierności i religijnej i narodowej, o ile chcemy, by Polska się ostała, by Polska burze zmagań, które nadchodzą, przetrwała.

Subskrypcja akcji a kredyt w Banku Polskim

Sprawę udziału w kapitale Banku Polskiego postawić można albo na płaszczyźnie obywatelskiego obowiązku Polaka — albo też na słusznej i uprawnionej zasadzie ekonomicznej, że obowiązek przyłożenia ręki do budowy Banku Polskiego spoczywa przedewszystkiem na tych którzy z usług Banku zamierzają korzystać.

Korzyści, wpływające z istnienia Banku Polskiego są zasadniczo dwojakiego rodzaju: wynikają wpierw z stworzenia zdrowego pieniądza, a powtóre z działalności kredytowej Banku.

Zdrowy pieniądz to największa korzyść i największe błogosławieństwo dla kraju. Odeń zależy stałość cen, możliwość oszczędzania drożyzny, spokój tych co grosz zarobiony skrupulatnie dzielić muszą na dni miesiąca, by opędzić swe potrzeby życiowe.

Wszyscy zatem obywatele państwa w równej mierze korzystają z głównej czynności Banku Polskiego, wydawania i utrzymania zdrowego pieniądza.

Drugą czynnością Banku jest jego działalność kredytowa. Bez niej w kraju nie byłoby przemysłu i handlu, kredytu i pracy — a panowałby zastój i bezrobocie.

Z kredytów Banku emisyjnego bezpośrednie korzyści finansowe odnosi już nie całe społeczeństwo, lecz przedsiębiorstwa i instytucje, którym Bank udziela kredytu. Korzyści z tej grupy z dwóch zatem płyną źródeł: ze zdrowego pieniądza i z kredytu w Banku.

Korzyści kredytowe są ogromne. Kupiec czy przemysłowiec mają kredyt Banku emisyjnego, wprost lub za pośrednictwem innych banków. podnieść może obroty swoje do rozmiarów, których żadną miarą nie zdoła osiągnąć, gdyby na własnych tylko się opierał zasobach pieniężnych. Kredyt banków wszystkich, także prywatnych, będzie zależny przedewszystkiem od kredytu im udzielonego przez Bank Polski. Wszyscy zatem ludzie korzystający z kredytu wekslowego w jakimkolwiek Banku — w głównej mierze zawdzięczać go będą Bankowi Polskiemu.

Jeżeli zatem uważamy, że każdy obywatel Polak ma moralny obowiązek subskrybowania tylu akcji Banku Polskiego, na ile go stać, to w tem większej mierze obowiązek subskrybowania spada na tych co korzystają lub korzystać będą z kredytu Banku Polskiego.

Austrja, ogłaszając subskrypcję na swój bank emisyjny wprost oświadczyła, że subskrybentom zapewnia się kredyt do pięciokrotnej sumy subskrybowanych akcji. Bank Polski żadnych w tym względzie nie może dać formalnych zapewnień ani cyfrowych obietnic swoim akcjonarjuszom, ale samo przez się rozumie się, że do kredytu Banku Polskiego, ofiarując weksle równej dobroci, pierwsze będą mieli prawo akcjonarjusze, i że przy wysokości udzielanego kredytu patrzeć się będzie na ilość subskrybowanych akcji.

Bank Polski, zwłaszcza w pierwszych latach istnienia swego, będzie mógł udzielać kredytów w stosunkowo szczupłej mierze — dopóki się w nim nie nagromadzą znaczne zapasy złota dozwalające na wypuszczenie większej kwoty banknotów. Bank Polski zatem dzielić będzie sumy kredytowe między klijentele — i nie zawsze będzie mógł zaspokoić wszystkie żądania. Nie ulega wątpliwości, że w takiej sytuacji, ci co nie przyczynili się wcale albo przyczynili się niedostatecznie do subskrypcji — pozostaną na ostatniem miejscu.

To trzeba stwierdzić jasno i wyraźnie, aby się nikt nie mógł skarżyć, że Bank Polski nie uwzględnia jego weksli w dostatecznej mierze. Akcje są imienne, nazwiska akcjonarjuszów będą umieszczone w księdze akcjonarjuszów. Bank Polski zatem będzie posiadał informacje, kto i ile posiada akcji Banku Polskiego i do tego zastosuje swoją politykę kredytową.

Subskrybent podpisując akcje wycofuje część majątku z obrotu i tem samem konkurencyjnie w trudniejszem będzie położeniu wobec współzawodnika — który nie kierując się poczuciem obowiązku obywatelskiego akcji nie subskrybował. Słuszną zatem i sprawiedliwą będzie rzeczą, aby Bank Polski w pierwszym rzędzie uwzględnił subskrybentów — a tych co na akcje nie uszczuplili swych kapitałów obrotowych pozostawił własnym siłom. Kto większe odniesie korzyści nie trudno zgadnąć.

Proces o „inwigilację" Józefa Piłsudskiego.

Warszawa, 18. 3. (PAT.) „Kurjer Polski" donosi, że w dniu dzisiejszym rozpoczęła się w warszawskim sądzie okręgowym rozprawa przeciwko por. Stanisławowi Błońskiemu oskarżonemu o to, że złożył niezgodny z prawdą meldunek, zarzucający zwierzchnikowi swemu majorowi Pieczonce, że ten kazał mu śledzić marszałka Piłsudskiego. Rozprawie przewodniczyć będzie szef sądu okręgowego pułk. Daniec. Obronę oskarżonego wnosi adwokat Franciszek Paschalski. Ilość świadków dosięga liczby 60. Między innymi zeznawać będą marszałek Piłsudski, generałowie Szeptycki Sikorski i Sosnkowski, posłowie Dąbski, Poniatowski, Miedziński i wielu innych.

Posiedzenie Sejmu.

Warszawa, 18 3. (PAT.) Na dzisiejszem posiedzeniu Sejmu przyjęto w trzeciem czytaniu projekt ustawy o uwłaszczeniu byłych czynszowników i długoletnich dzierżawców w województwach wschodnich. W dyskusji zabierał głos szereg mówców oraz sprawozdawca pos. Kawecki (Z. L. N.) który wypowiedział się przeciwko wszystkim poprawkom, przyjętym w drugim czytaniu, a zmnieniającym tekst komisyjny Z ważniejszych poprawek obecnie przyjętych należy wymienić poprawkę do art. 1, według której wolno jest nabywać na własność użytkowane przez siebie w dniu 31 października 1923 grunty poza obrębem miast i miasteczek w granicach ich z r. 1914, zaś dla m. Wilna w granicach obecnych. W art. 2 przywrócono również tekst komisyjny w myśl którego za czynszowników wieczystych uznaje się użytkowników gruntów, których dzierżawa się zaczęła w r. 1886. W art. 4 przywrócono również tekts komisyjny, w myśl którego za dzierżawców uważa się tych, którzy się osiedlili przed rokiem 1895 W art. 5 przyjęto również poprawkę, przywracającą tekst komisji w myśl którego wyklucza się od zakupu dzierżawców długoletnich, nie będących obywatelami państwa polskiego. W następnych artykułach przyjęto szereg poprawek, wreszcie w głosowaniu en bloc przyjęto wszystkie rezolucje komisyjne oraz całą ustawę w trzeciem czytaniu.

Następnie Izba ukończyła dyskusję szczegółową nad sprawozdaniem komisji odbudowy o pomocy państwa na odbudowę budynków zniszczonych lub uszkodzonych wskutek działań wojennych. Głosowanie odbędzie się na jutrzejszem posiedzeniu.

Następnie przystąpiono do nagłości dwuch wniosków w sprawie przedłużenia mocy obowiązującej ustawy o drobnych dzierżawcach rolnych. Po krótkiem uzasadnieniu wnioskodawców nagłość obu wniosków uchwalono poczem przystąpiono do umotywowania nagłości wniosków Z. L. N., Piasta i Chrześc. Nar. w sprawie zniesienia ograniczeń wywozowych na produkty rolne. Uzasadniali nagłość pos. Kowalczyk (Piast), pos Gościcki, (Z. L. N) i pos. Ossowski (Chrześc. Nar.) wskazując, że zbyt niskie ceny na artykuły rolnicze wywołały zubożenie rolników którzy nie są w stanie kupować potrzebnych im artykułów przemysłowych, których ceny w stosunku do cen zboża parokrotnie wzrosły. Mówcy ci dowodzili konieczności przywrócenia aktywności naszego bilansu handlowego oraz wskazywali na łączność interesów naszego przemysłu i rolnictwa.

Przeciwko nagłości przemawiali pos. Zaremba (P. P. S.) i Michalak (N. P. R.) twierdząc, że zniesienie zakazu wywozu spowoduje drożyznę w kraju, co jest szczególnie niebezpieczne w związku z grożącem nam bezrobociem. Pos. Zaremba stwierdził również, że nieznaczna zwyżka zboża, jaką mamy powinna być pozostawiona ze względu na możliwość nieurodzajów.

W głosowaniu nagłość wszystkich trzech wniosków przyjęto 148 głosami przeciwko 76.

Listy z Paryża.

Wydarzenia ostatniego tygodnia.

Spadek franka, jego przyczyny. — Stanowisko rządu francuskiego. — Sytuacja taka długo nie potrwa — Finansowy Verdun — Pomyślna sytuacja międzynarodowa. — Trzeci gabinet Theunisa. — Gabinet Mac Donalda i rozbrojenie. — Eksperci przy pracy. — Proces Ludendorffa et Co. — Śmierć Stambulu. — Nowy świat

(Od naszego korespondenta.)

Paryż, 12 marca.

Opinja publiczna Francji, a wraz z nią i całego świata żywo została przejęta ostatnim spadkiem franka. Nie umiano sobie wytłómaczyć naturalnie w niewtajemniczonych kołach tej opinji, dlaczego, skąd, jakim sposobem właśnie w takiej chwili spada waluta francuska. I dlatego posypały się domysły mniej lub więcej fantastyczne i senzacyjne.

Mówiono więc, że rozpoczyna się we Francji to, co było dotychczas w Niemczech, to jest szał inflacji, ale z jakiego powodu, niewiadomo... Mówiono o skutkach polityki zagranicznej Poincarego i o zachwianiu się z tego powodu ufności świata do pieniądza francuskiego. Ale nie umiano wytłómaczyć, dlaczego to nastąpiło nie w chwili wejścia wojsk francuskich do Ruhry, ale kiedy okupacja wydawać zaczyna tak obfite rezultaty.

Mówiono wreszcie, że spadek franka spowodowany jest ofenzywą jaką prowadzą przeciwko Francji bankierzy żydowscy, niemieccy i wogóle finansjera świata i że wystarczy nie poddawać się panice ażebybassę franka zażegnać.

Tak myślano w kołach niewtajemniczonych, ale inaczej myślał o tem rząd Poincarego. Zdawano tam sobie dobrze sprawę z tego, że jeżeli frank spada, to dlatego, że zagraniczne giełdy, zawsze lepiej od kół narodowych poinformowane o sytuacji finansowej państwa, wiedzą, że na rok 1924 przypada termin płatności 7 miljardów franków, stanowiących amortyzacje wewnętrznego długu Francji, zaciągniętego na odbudowę. A ponieważ w kołach tych nie wiedziano dobrze, skąd potrzebne kapitały rząd francuski zdobędzie i liczono się z możliwością nowej emisji, więc frank ... zaczął spadać.

Poincare wtedy, **a było to 17 stycznia** zażądał od parlamentu śpiesznego uchwalenia reform, któreby skarbowi państwa owe 7 miljardów przyniosły. Liczono się w kołach rządowych, iż wszystkie te procenty zostaną uchwalone przez obie Izby przed 31 stycznia.

Tymczasem ... tymczasem, stało się inaczej.. Na trybunie parlamentarnej zaczęli się zjawiać parlamentarzyści typu p. Marcelego Cachin lub p. Mendla czy Mandla. Panowie ci wygłaszali długie prowokacyjne mowy wywołujące niekiedy ostre starcia, a nawet bójki, a wszystko to niesłychanie opóźniło uchwalenie projektu. W przededniu nowych wyborów zresztą posłowie nawet naj wierniej stojący przy rządzie obecnym, nie żywili zbytniego entuzjazmu do uchwalenia nowych a ciężkich podatków. W tych warunkach upłynęła tygodnie w atmosferze, która nieraz kazała się obawiać o los reform skarbowych. A frank spadał.

Dopiero 23 lutego parlament wszystkie żądane przez rząd reformy uchwalił. A wtedy przyszła kolei na senat Znowu zaczęły się długie dyskusje w komisji finansowej senatu, a naokoło tych dyskusji czyjaś wprawną dłonią kierowane, poczeły krążyć domysły i niesprawdzone słuchy o możliwości dymisji gabinetuna tle nieporozumień z komisją. I frank chwilowo wstrzymany, a nawet podniesiony, znów spadł przedwczoraj

Tym razem jednak energja rządu bierność i ospałość prac instytucji parlamentarnych zdaje się zdołała przemódz ostatecznie. Sytuacja zaczynała być poważną naprawdę. Z powodu atmosfery podejrzliwości i niepewności, która naokoło przeciągających się tych obrad wytworzyła, posiadacze pożyczki państwowej zaczęli się jej wyzbywać, eskontując ją w bankach. W ten sposób powstało coś w rodzaju sztucznie wytworzonej, najbezsensowniejszej paniki. Bank Państwa wobec tego zmuszony został puścić w obieg przeszło miljard franków, a ilość biletów bankowych, będących w obiegu wzrosła z 39 114.032 080 fr. — liczby z początku roku — do 40.265.994.000 franków — liczby w dn. 6 marca. Tymczasem według prawa najwyższa granica emisji wynosi 41 miljardów, a uchwalenie nowego prawa ustalającego nowe maximum emisji byłoby rzeczą pożałowania godną.

Zewsząd sygnalizowano, że grozi frankowi nowa bessa, z powodu obawy podniesienia emisji. „Times" angielski pisał: „Jeżeli frank tak wczoraj spadał, to dlatego, że bankierzy i Cambiści uważają, że we Francji za bardzo opóźniają się z uporządkowaniem sytuacji finansowej". Z New Yorku do londyńskiej „Morning-Post" depeszowano, że „obawiają się w Ameryce niepowodzenia projektów, zmierzających do podniesienia podatków we Francji zarówno jak i wogóle wszystkich projektów rządowych".

Premjer francuski w tych warunkach zaczął działać bardzo energicznie. Zmobilizowana przezeń opinja publiczna w ten sposób oddziała na senat, że komisja finansowa zaczęła obradować bez przerwy i w dniu dzisiejszym zakończyła dyskusję nad projektami. Czwartkowe posiedzenie senatu wraz z kilkoma następnemi prawdopodobnie wystarczą na uchwalenie całej ustawy. Oczywiście są **a l e**! Senat chce pewne projekty zmodyfikować, specjalną żywi niechęć do uprawnienia rządu do wydawania dekretów, na tem tle mogą być z rządem jeszcze starcia, wszystko jednak zdaje się zapowiadać, że kompromis zostanie osiągnięty i co najważniejsze **s z y b k o**. Tego finansowego Verdunu, który powstrzyma panikę i pozwoli Francji powrócić na nowo spokojnie do swojej polityki zagranicznej aniżeli więc oczekiwać z dnia na dzień.

Sytuacja międzynarodowa tymczasem zapowiada się coraz pomyślniej.

W Belgii przesilenie rządowe zakończyło się powróceniem do rządów p. Theunisa i jego współpracowników. Układ stronnictw rządzących pozostał niezmieniony, a sens nowej zmiany gabinetowej da się ująć w następującem lakonicznem oświadczeniu premjera belgijskiego przedstawicielom prasy: „Nietykanie kwestji spornych wewnętrznych, ta sama polityka zagraniczna, energiczna obrona franka". —

Rząd angielski zdołał w tym czasie wiele zrobić w kierunku zbliżenia z Francją. Wystarczy choćby przypomnieć kwestję Palatynatu która została uregulowaną a szczególnie notę angielską w sprawie rozbrojenia. Dzięki tej polityce Mac Donalda stały się możliwe zgodne obrady Konferencji Ambasadorów i jeszcze zgodniejsze prace ekspertów. Wiele się na to rzeczy składa: i rezultat prac komisji rozbrojeniowej Ligi Narodów, gdzie przedstawiciel sowietów zażądał floty wojennej, pojemności 400.000 tonn, i oświadczenie Mussoliniego o potrzebie szybkiego zwiększenia włoskiej marynarki wojennej i słynny proces Ludendorffa, odsłaniający ponury obraz psychiki pewnych, dość szerokich i bardzo wpływowych kół niemieckich i zawarcie umowy przyjaźni turecko-niemieckiej i wydalenie Kalifa Ale najsilniejszym motywem tej polityki jest chęć bardzo ambitna i b. szlachetna zarazem nowego angielskiego ministra rozpoczęcie nowej międzynarodowej polityki i podniesienia prestige Anglji na kontynencie.

Jak powiedzieliśmy, więc coraz więcej przybywa jaskółek pokoju. Prace ekspertów dobiegają końca, a wszyscy już wiedzą, że decyzje rzeczoznawców zapadają zednomyślnie. Rezultatem ich wysiłków będzie wspaniale wypracowany, w szczegółach obmyślony fachowy plan finansowej restauracji Niemiec, zaprowadzenia pieniądza złotego i spłacenia przez Rzesze odszkodowań.

Proces Ludendorffa et consortes wywołał tak ujemne w opinji całego świata wrażenie o atmosferze moralnej i wartości politycznej pewnych, dość wpływowych sfer niemieckich że o jakiemś powodzeniu tych czynników w życiu publicznem Niemiec na razie przynajmniej mowy być nie może. Wszystko to odsuwa widmo wojen gdzieś coraz w odleglejszą przyszłość

A tymczasem z chaosu powojennego nowy świat się wyłania. W dyplomacji górę biorą nowe metody. W gospodarce nowe zasady. W stosunkach społecznych — nowe obyczaje. W życiu moralnem ludzi — nowe i wyższe wartości. Nowy ten świat potrzebuje tylko pokoju i jeszcze raz pokoju, a zdaje się, że wszystko pod tym względem pomyślnie się zapowiada!

Stefan Włoszczewski.

Każdy uświadomiony obywatel — Polak zapewnia byt swej rodziny przez

kupno akcji Banku Polskiego!

Apel Zarządu głównego polskiego Związku kolejowego w sprawie akcji Banku polskiego.

Apel zarządu głównego polskiego związku kolejowego w sprawie-zakupu akcji Banku Polskiego. Wobec tego, że Ministerstwo Skarbu, czyniąc zadość żądaniu pracowników kolejowych, zezwoliło na zakup akcji Banku Polskiego na spłaty w sześciu równych ratach miesięcznych, zarząd główny polskiego związku kolejowców zwraca się do ogółu pracowników kolejowych z gorącym apelem o zapisywanie się na zakup akcji Banku Polskiego. W związku z tem zarząd główny polskiego związku kolejowców wydał do ogółu pracowników kolejowych następującą odezwę:.

„Koledzy! Wykazaliście tylokrotnie wielkie zrozumienie rzeczy dla ustalenia naszej niepodległości. Zdobądźcie się w tym wypadku na jaknajenergiczniejszy wysiłek, aby równocześnie z oszczędnością przyczynić się do przyspieszenia wprowadzenia w kraju stałej waluty, a tem samem do ogólnego dobrobytu. Nie powinien się znaleźć nikt między kolejowc., ktoby nie spełnił tego patrjotycznego czynu. Subskrybujcie wszyscy!

(—) Zarząd Główny Polskiego Związku Kolejarzy.

Co piszą w Anglji o sanacji skarbu Banku Polskiego?

W jednej z najważniejszych czasopism angielskich „The Economist" ukazał się w nr. z dnia 1 marca obszerny artykuł, poświęcony polskiej reformie finansowej.

Zaznaczywszy na wstępie, iż zamiar założenia Banku Emisyjnego w jesieni r. ub. musiałby się skończyć katastrofą dla sanacji skarbu, że przeszkodziła temu opozycja p. Younga, autor ocenia dodatnio obecną sytuacje. charakteryzuje min. Grabskiego jako „człowieka wielkiej erudycji, bezwzględnej uczciwości i nieugiętej wytrwałości który aczkolwiek krytykowany jako profesor, wytworzył nastrój zaufania" i dłuższy ustęp poświęca Bankowi Emisyjnemu.

Powodzenie Banku — pisze nie zależeć będzie od warunków ekonomicznych. lecz również w znacznym stopniu od stanu zaufania w kraju. Najważniejsze czynniki gospodarcze i okoliczności przemawiają na korzyść p. Grabskiego. Zagraniczny bilans handlowy Polski jest zdrowy, a powodzenie p. Grabskiego zapewnione jest wobec umiejętnego ujęcia zagadnienia finansów publicznych.

Mówiąc o gospodarce finansowej autor charakteryzuje wydatki państwowe polskie jako bardzo nieznaczne i wskazuje iż w roku 1[illegible] wyniosły one około 32 szylingów na głowę rocznie, wtedy, gdy utrzymanie rządu w Anglji kosztuje 12 razy tyle. we Francji zaś 5—6 razy tyle. Autor jak widać dobrze obeznany ze stanem finansów publicznych, wskazuje na potrzebę w celach sanacji skarbu obciążenia w wyższym stopniu ludności i zaznacza, iż trudności budżetowe wprowadzić może tylko deficyt kolejowy, wobec tego iż obecne stawki taryfowe stanowią ½—⅔ taryfy kolejowej w Niemczech, Austrji, Czechosłowacji, oraz w Polsce przedwojennej.

W końcu autor zaprzecza, jakoby głównym źródłem trudności finansowych Polski — jak to mylnie mniemają w Anglji — była armji polska, liczebność bowiem armi 240 000 ludzi przy granicy lądowej długości 3 200 klm. nie wydaje się nieodpowiednia, a ewentualnego niebezpieczeństwa bagatelizować niesposób.

Art. kończy się słowami: „Wydaje się więc iż problemat budżetowy leży w granicach możliwości. Szybkie wyniki uzyskać można na drodze oszczędności. Niezbędnym jednak warunkiem powodzenia jest podwyższenie dochodów rządu — musi ono być jednak szybkie i stałe."

Chrześc. Demokracja na obczyźnie.

Rozwój idei chrześc.-demokratycznej wśród emigracji polskiej we Francji.

W „Kurjerze Poznańskim" czytamy ciekawą korespondencję p. Smogorzewskiego. o stosunkach panujących wśród naszej emigracji we Francji.

P. Smogorzewski zdaje sprawę naprzód z ruchu towarzystw polskich. Najlepiej rozwija się Sokół, który liczy 2.838 członków, zgrupowanych w 7 okręgach i 64 gniazdach. W niedzielę 2 marca r. odbył się walny zjazd polskiego sokolstwa w Lille: brał w nim udział nasz konsul generalny z Paryża, p. Lasocki.

Coraz więcej i szybciej różniczkuje się nasze wychodźtwo pod względem politycznym. „Dwie partje mają najwięcej szans znalezienia tu punktów oparcia, a mianowicie N. P. R. zawsze miała duże wpływy na wychodźtwie w Westfalji, a ponieważ około połowa wychodźtwa polskiego we Francji pochodzi właśnie z Westfalji, przeto uzasadnienie się N. P. R. we Francji nie byłoby rzeczą zbyt trudną. Posłowie N. P. R. odwiedzają często wychodźtwo. Niedawno objeżdżał nasze kolonje p. Milczyński. W tych dniach. już po raz drugi, bawił tu p. St. Wachowiak. Poznański organ N. P. R. — przeniesiony tam z Bochum „Wiarus Polski" — jest czytany we Francji i ma tu około 5000 odbiorców.

Chrześc. Demokracja ma conajmniej takie same możliwości rozwoju na wychodźtwie jak i NPR. Zbliżony do niej „Narodowiec" już za kilka zapewne tygodni przeniesie się do Francji. W związku z temi właśnie przenosi nami bawi w Paryżu poseł Michał Kwiatkowski oraz brat jego Marjan. „Narodowiec" ma obecnie 500 odbiorców we Francji. Tygodnik „Polak we Francji" pismo katolickie ma mniej więcej połowę tego. Na wypadek organizowania we Francji chrześc.-demokratycznego polskiego ruchu robotniczego pisma te dużeby mu oddały usługi.

O wiele mniejsze wpływy ma na wychodźtwie PPS., która wysłała tu raz tylko — o ile nam wiadomo — posła M. Niedziałkowskiego i dotychczas żadnej czynnej propagandy nie prowadzi. Zjawiło się natomiast we Francji „Wyzwolenie". Kilka tygodni temu przybyli tu sen. Woźnicki i pos. Rudziński. Zorganizowali w Paryżu wiec na którym ukonstytuowała się paryska grupa „Wyzwolenia". Pos. Rudziński odmalował w kolorach należycie czarnych położenie w Polsce; wykazywał. że "rządy prawicowe zaprzedają kraj kapitałowi zagranicznemu" i wołał — w Paryżu! — że „Polska nie będzie kolonją francuską"; mówiąc zaś o wychodźtwie oświadczył mimochodem, że przed wojną Polska dostarczała rąk roboczych swym wrogom Niemcom, a dziś ich dostarcza „przyjaciołom, ale może jutro wrogom Francuzom!"...

O wyjście z własnego brzegu na oceany.

Sprawa budowy portu w Gdyni.

Gdańsk, 19 marca.

Sprawa budowy portu w Gdyni weszła nareszcie na pomyślniejsze tory. Skarb państwa nie jest tak zasobny, ażeby można tak wielkie przedsięwzięcia przeprowadzić własnemi siłami. Postanowiono też zwrócić uwage na siły prywatne. Sprawą tą zainteresowały się już trzy firmy zagraniczne (2 francuskie, 1 węgierska) i jedna firma polska Tri (Tow. Robót Inżynierskich) z Poznania. Koszt budowy t. zw. mniejszego portu (z jednym basenem) obliczono na 25 miljonów fraków. Budowa urządzeń portowych i miasta portowego pochłonęłaby około 20 miljonów franków — razem więc około 45—50 miljonów franków.

Budowa rozłożona jest w tych planach na lat 5. nie znaczy to jednak, aby port był używany dopiero po 5-ciu latach. Nie! Już po roku można port eksploatować a zatem już po roku można mieć z portu dochody. I w tem właśnie tkwią dodatnie strony tego przedsięwzięcia

Firmy prywatne godzą się dostarczyć pewnych środków pieniężnych przez lat 5 (t. zn. w ciągu budowy portu), jeżeli rzad się zobowiąże zwrócić te kapitały w przeciągu 10 lat. Rząd mógłby już zatem korzystać z dochodów portu i przeznaczyć je na spłatę długu w owych 10-ciu latach.

Budowa portu pociągnęłaby za sobą przebudowę dojazdowych kolei portowych i innych dróg komunikacyjnych.

Każdy Polak to rozumie. że budowa portu w Gdyni jest pożądana dla całego państwa. Pomorze zrozumie to zapewne jeszcze lepiej. Społeczeństwo musi ciagle do tej sprawy powracać musi jej pilnować i wpływać na rząd, aby wreszcie przystąpił do działania.

Telegramy.

Wynik wyborów na Rusi Przykarpackiej.

Wiedeń, 18. 3. (PAT.) „Neue Fr. Presse" donosi z Pragi, że wynik wyborów na Rusi Przykarpackiej. w których stronnictwa rządowe poniosły zupełną klęskę, wywołał konsternację w kołach rzadowych, zwłaszcza wśród agrarjuszy. Znamiennem jest że agrarjusze. którzy przed kilku miesiącami uzyskali 111 000 głosów obecnie stracili 100 000 głosów.

Zjazd Zjednoczenia Zawodowego Producentów Rolnych

Poznań, 17. 3. (A. W.) Dziś rozpoczęły się obrady zjazdu Zjednoczenia Zawodowego Producentów Rolnych w obecności około 400 delegatów. Obrady zagaił prezes związku Zjednoczenia Producentów, p. Z. Pluciński. Omówił on obecne położenie gospodarstw rolnych oraz sytuację na terenie parlamentarnym w stosunku do zagadnień interesujących rolnictwo. Z kolei p. Łubieński przedstawił rozwój zjednoczenia, a następnie omówił szereg spraw ogólnych, między in. sprawę ustawodawczej ochrony pracy, ubezpieczeń i t. p. Po południu toczyły się obrady w komisjach, których ciąg dalszy jutro przed południem. Jutro nastąpi też zamknięcie zjazdu.

Aresztowanie pacyfisty niemieckiego.

Berlin, (A. W.) Jeden z nielicznych pacyfistów niemieckich, Quide został aresztowany w Monachjum za opublikowanie szeregu artykułów, omawiających działalność niemieckich organizacji wojskowych. Wytoczono mu dochodzenie o zdadę stanu.

*

Genewa, 18. 3. (PAT.) Komitet trzech dla spraw kolonistów powołany w grudniu przez Radę Ligi Narodów w składzie delegata Brazylji Suza Dantes. Anglji — lorda Philimore, Włoch — barona Bonin Longaro zbierze się w Paryżu dn. 10 kwetnia.

RUMUNJA I KONKORDAT Z WATYKANEM.

Na synodzie biskupów grecko-katolickich w Bukareszcie oświadczył minister oświaty Lapadatu że rokowania Rumunji o konkordat z Watykanem idą powoli z powodu sporu o dobra kościoła rzymsko-katolickiego w Siedmiogrodzie i dobra Habsburgów, które po przewrocie przeszły na własność rządu rumuńskiego. Watykan twierdzi. że niektóre dobra kościoła rzymsko-katolickiego w Siedmiogrodzie tylko chwilowo były w używaniu Habsburgów.

Za odstąpienie tych dóbr żąda Watykan ekwiwalentu na który Rumunja nie chce się zgodzić.

Pozatem rząd rumuński zastrzega sobie prawo mianowania biskupów katolickich i stoi na stanowisku, że sprawa nabożeństw, wychowania i sprawa organizacji katolickiego kościoła jest sprawą wewnętrzną Rumunji. zaś Watykan broni przeciwnego stanowiska.

Rocznik oficerski 1923.

Ministerstwo Spraw Wojskowych O. V Sztabu Gen. wydało pod tym tytułem księgę dużych rozmiarów bo o 1852 stronach drobnego druku nonparelowego, która reasumuje całą dotychczasową pracę personalną w wojsku.

Po ustaleniu konkretnych ram dla poszczególnych dziedzin życia oficerskiego, po raz pierwszy ukazują się w systematycznym całokształcie nazwiska wszystkich tych oficerów, których stosunek do wojska polskiego został w konkretny sposób ustalony (stan czynny, rezerwa i stan spoczynku).

„Rocznik Oficerski" rozpoczyna się obsadą personalną naczelnych władz wojskowych i wyższych dowództw, wśród których znaleźli miejsce oficerowie weterani, uczestnicy powstań narodowych ujęci w spis alfabetyczny. .

Znaczna część „Rocznika" zajmuja korpusy osobowe oficerów, z których każdy obejmuje w treści swojej:

a) obsadę personalną instytucji wojskowych danego korpusu osobowego ujętą w porządku stopnia i starszeństwa z uwzględnieniem stanowisk i posiadanych orderów oraz wykazaniem przy oddziałach macierzystych tak oficerów zawodowych jak i rezerwowych, przynależnych do danego oddziału macierzystego;

b) listę starszeństwa oficerów zawodowych i osobno oficerów rezerwowych.

Obie te listy zasługują na specjalną uwage. gdyż odnośnie oficerów zawodowych, których stopnie i starszeństwo zostały po raz pierwszy w roku 1922 ustalone, ta lista zawiera wszelkie zmiany jakie w międzyczasie zaszły. odnośnie zaś oficerów rezerwowych jest to pierwsza lista, która z kolei za listą starszeństwa oficerów zawodowych ogłasza obecnie zatwierdzone przez Prezydenta Rzeczypospolitej zweryfikowane stopnie i starszeństwo oficerów rezerwowych.

Przedstawia ona jeszcze i tę szczególną wartość dla oficerów rezerwowych, że podaje nietylko oczekiwany wynik weryfikacji ich stopni. ale wskazuje także każdemu z nich przydział ewidencyjny przez co oddać może niemałą usługe tym zwłaszcza oficerom rez., którzy przygotowują się w tym roku do odbycia ćwiczeń wojskowych.

Zostaną oni wprawdzie o swych przydziałach ewidencyjnych przez odnośne powiatowe Komendy Uzupełnień zawiadomieni, ale z „Rocznika Ofic." mogą się tak o tem jak i składzie pers. swego pułku dowiedzieć wcześniej.

Po korpusach osobowych oficerskich następuja z kolei obsady personalne Komend lokalnych. Zakładów szkolnych i wojskowych, a kończą treść „Rocznika" alfabetyczne spisy oficerów emerytów i urzędników wojskowych tudzież spis rzeczy.

Jak widać z powyższego przedstawienia treści „Rocznika" jest on nieodzownym informatorem dla każdego oficera zawodowego i rezerwowego tudzież emeryta, a poza swoimi celami ściśle wojskowemi przedstawia on pierwszorzędny materiał informacyjny i dla szerokich kół społeczeństwa.

Powinien się więc znaleźć we wszystkich instytucjach i lokalach publicznych jak: banki. poczekalnie lekarskie i adwokackie, hotele, restauracje, cukiernie, kawiarnie itp. instytucje. aby mógł służyć do użytku publicznego.

Instytucje wojskowe otrzymują według specjalnego rozdzielnika egzemplarze urzędowe „Rocznika" bezpłatnie, wszyscy zaś inni, wojskowi i cywilni mogą go nabyć w Administracji „Polski Zbrojnej" (Warszawa ul. Orla 6, m. 3. tel 29-21), która przyjęła na skład główny to wydawnictwo będące syntezą „Dziennika Personalnego" urzędowego dodatku dla „Polski Zbrojnej".

Cena jednego egzemplarza wraz z przesyłką pocztową wynosi 12 franków zwaloryzowanych w markach polskich wedle kursu ustalonego każdorazowo przez Ministerstwo Skarbu.

Wysyłka nastąpi tylko po uprzedniem otrzymaniu należytości za pośrednictwem konta czekowego w P. K. O. Nr. 2937.

Oficerowie i równorzędni służby czynnej korzystają ze spłat ulgowych, które zostały ogłoszone w „Polsce Zbrojnej".

* * *

Do wydania tego nader pracowicie zestawionego „Rocznika" — obejmuje on blisko 2000 stron — powrócimy jeszcze w osobnych uwagach.

Jeszcze złączenie się grudziądzkich kooperatyw.

Notatki, ogłoszone w numerach 50 i 63 „Głosu Pom." pod hasłem łączenia się kooperatyw należy powitać z całem uznaniem i wdzięcznością dla autorów, że raczyli myśl tę, nie nową coprawda ale coraz bardziej aktualną wywlec, że tak wyrażę, na łamy prasy. Przeprowadzenie tej myśli w czyn byłoby zmodernizowaniem, a może powiemy lepiej, przystosowaniem ideologji pionierów roczdelskich do stosunków, ściślej do warunków grudziądzkich. Bo gdybyśmy zechcieli statut Roczdalu, tej kolebki dobrze zorganizowanej kooperacji spożywców zastosować w dosłownem jego brzmieniu, to narazilibyśmy się na śmieszność. Statut ten wymaga od członków, aby oni dla możności zaopatrywania się w sposób dogodny w swojej spółdzielni w towary, zamieszkiwali w jej pobliżu, co należałoby wszędzie, gdzie na to warunki zezwalają bezwzględnie w czyn wprowadzić. Żądać coś podobnego u nas jednakże przy naszych warunkach mieszkaniowych obecnych byłoby paradoksalnem i przesądzałoby z góry o niepomyślnym rozwoju spółdzielni.

U nas w Grudziądzu członkowie poszczególnych spółdzielni rozproszeni są na całym terenie miasta. Ażeby im dać możność zaspakajania potrzeb w własnych sklepach, należałoby otworzyć filje w wszystkich dzielnicach. Na takie rozparcelowywanie środków obrotowych jednakże nie wiele spółdzielni sobie pozwolić może. Co gorsze, przy zastosowaniu tego środka spotkalibyśmy się z objawem w ruchu spółdzielczym wcale nie pożądanym, objawem konkurencji. Absorbowanie się spółdzielni w wysiłku konkurencyjnym musiałoby siłą faktu ujemnie wpłynąć na charakter spółdzielczy tychże, zwłaszcza słabszych, które w walce o byt z silniejszemi musiałyby z stanu wegetacyjnego przejść prędko w fazę likwidacyjną. Przy dalszem trwaniu dzisiejszego systemu rozdrabniania ruchu spółdzielczego jest to nawet nieuniknione, bo dobro ogółu wyklucza wszelki wzgląd na jednostki słabsze.

Myśl złączenia się wszystkich kooperatyw wprowadzona w czyn zapobiegnie temu. Tem samem członkowie dalej położonych spółdzielni staną się automatycznie członkami bliższych sklepów i będą mogli w sposób dodatni przyczynić się do rozwoju tychże. Leży to przedewszystkiem w interesie członków samych, bo spółdzielnia silna operująca większemi środkami obrotowymi z możnością szybkich obrotów będzie mogła obyć się bez pośredników i oddawać członkom towar o kilkadziesiąt procent taniej niż spółdzielnia słaba dla której zakupy z pierwszej ręki i obywanie się bez pośredników, co jest zasadą spółdzielczości, jest rzeczą bardzo trudną a nawet niemożliwą.

Jeśli sobie uprzytomnimy jaką potężną broń pod względem gospodarczym i moralno wychowawczym stanowią silne, społecznie uświadomione kooperatywy w walce z zorganizowanym państwowo wrogim żywiołem, to przeprowadzenie tej myśli zlania wszystkich tutejszych spółdzielni w jedną silną organizację stanie się dla wszystkich doceniających nasze zadanie społeczne na zachodnich rubieżach Rzeczypospolitej kwestją palącą i niecierpiącą zwłoki. Nie bezpłodnem rzucanie haseł ale wprowadzeniem w czyn i mrówczą pracą wzmocnimy fundamenty naszej Ojczyzny i zdobędziemy dla Niej szacunek zagranicy.

Elzet.

Wiadomości bieżące.

Kalendarz: Czwartek Joachima. Wschód słońca 6.6 zachód 6.11. Wschód księżyca 5,26 zachód 5,54.

NOWE UPRAWNIENIA MINISTRA PRACY.

Do laski marszałkowskiej wniesiony został uchwalony przez Radę Ministrów projekt ustawy kierownika Min. Pracy i Op. Społ. p. Gustawa Simona, w przedmiocie uprawnień ministra pracy do powoływania nadzwyczajnych komisyj rozjemczych. Komisja ta miałaby na celu załatwianie zatargów zbiorowych pomiędzy pracodawcami i pracownikami rolnymi.

USTAWA O PATENTACH.

W dniach najbliższych przedstawiona zostanie p. Prezydentowi Rzpltej do podpisu ustawa o patentach, wzorach i wynalazkach. Ochrona patentów ma trwać 15 lat. Prawo wyłącznego korzystania z wzorów — 10 lat.

ZWIĄZEK HALLERCZYKÓW W OBRONIE POLSKOŚCI NA ŚLĄSKU OPOLSKIM.

Na podstawie rezolucji, powziętych na zebraniach 32 placówek Chorągwi Śląskiej Zw. Hallerczyków, zarząd Chorągwi Śląskiej na swym zebraniu dnia 10 bm. w Katowicach powziął następującą uchwałę:

1. Zw. Hallerczyków, Chorągiew Śląska, licząca przeszło 3000 członków, protestuje jaknajenergiczniej przeciw masowym aresztowaniom naszych braci na Śląsku Opolskim za otwarte wyznanie swej narodowości za przynależność do polskich związków, i prosi nasze kompetentne czynniki o poczynienie wszelkich kroków, celem uwolnienia aresztowanych, gdyż aresztowania te wywołać mogą na nowo walki narodowościowe na Górnym Śląsku.

2. Związek domaga się, aby tak w urzędach państwowych, jak i samorządowych zatrudniano urzędników wyłącznie Polaków, mówiących i czujących po polsku.

3. Związek domaga się aby w wielkim śląskim przemyśle uwzględniani byli w pierwszm rzędzie urzędnicy i robotnicy Polacy.

—** **TEATR MIEJSKI.** Dziś wieczorem o godz. 8. uroczyste przedstawienie ku uczczeniu 30-letniej pracy na scenie WP. Hartmanowej. Odegrana będzie świetna swojska komedja M. Bałuckiego pt. „GRUBE RYBY". W przedstawieniu wystąpi jeden z największych artystów polskich, Mieczysław Frenkiel.

Mieczysław Frenkiel, to nazwisko znane w historji teatru naszego, które zdobywa sobie laury nie schlebianiem smakowi tak zwanej szerokiej publiczności, nie sięganiem sztuczkami aktorskiemi po oklaski rozentuzjazmowanego tłumu lecz pracą pomyślaną i mającą na celu uszlachetnienie tego smaku, poprowadzenie duszy widza wzwyż, ucztowanie wraz z nim w sferach prawdziwego, wieczystego piękna. Na scenie nie wysuwa wielki mistrz słowa, na plan pierwszy siebie samego, lecz mówi szczerze bez patosu, pobudza widza do zdrowego śmiechu i równocześnie słowem swoim wyciska łzy. To prawdziwy wielki artysta, który za pracę swoją na niwie sceniczno - kulturalnej odznaczony został najwyższymi orderami Rzeczypospolitej Polskiej.

We czwartek II. występ gościnny wielkiego artysty M. Frenkla, który wystąpi w jednej z najlepszych ról Cześnika w komedji „ZEMSTA ZA MUR GRANICZNY". Dyrekcja, chcąc umożliwić wszystkim z społeczeństwa naszego, ujrzenie wielkiego artysty — daje przedstawieie to po cenach zwykłych.

W piątek ostatni i pożegnalny występ WP. M. Frenkla w „GRUBYCH RYBACH" w roli Wistowskiego.

Sprzedaż biletów u p. Wawrzyniaka, Lipowa 3.

—** **Adolf Dulęba profesor deklamacji i recytator przybywa do Grudziądza.** Staraniem Towarzystwa Czytelni dla Kobiet odbędzie się w środę dnia 2 kwietnia o godz. 7,30 wiecz. w auli gimnazjum matem.-przyrodn. przy ul. Sienkiewicza **„Wieczór Słowa i Pieśni"**, z łaskawym współudziałem wielkiej sławy artysty i profesora deklamacji p. Adolfa Dulęby, który zaproszony przez przewodniczącą Tow. Czytelni dla Kobiet p. Kruszonową, specjalnie na wieczór ten do Grudziądza przybywa. Znany i ceniony w całej Polsce artysta-deklamator wygłosi arcydzieła literatury naszej oraz utwory treści humorystycznej. — W wieczorze przyrzekli łaskawie swój współudział znana artystka - amatorka p. Zacharkiewiczowa (śpiew), i p. prof. dr. Zwierzański (wykład). Bliższe szczegóły programu w najbliższych dniach.

—** **Odczyt muzyczny.** Dnia 21 marca w piątek odbędzie się w seminarjum nauczycielskiem czwarty z rzędu odczyt muzyczny pt. „Fr. Liszt".

—** **Obchód Kościuszkowski.** Staraniem „Kółka dramatycznego Uczniów Gimnazium Klasycznego w Grudziądzu„ odbędzie się dnia 22 bm. o g. 8 wieczorem, w auli gimnazjum klasycznego, uroczysty obchód ku uczczeniu 130-tej rocznicy przysięgi Kościuszki na rynku krakowskim w dniu 24 marca 1794 roku.

Obchód ten, jako pierwszy w swym rodzaju od czasu zmartwychwstania Polski, urządza w Grudziądzu młodzież gimnazjalna ku czci Naczelnika Narodu, który w tragicznej chwili umiał stanąć w obronie honoru kraju i porwać do zbrojnego czynu nawet tych, którzy w życiu narodu czynnego nie brali udziału.

Na program złożą się występy „Kółka dramatycznego" chóry, orkiestra gimnazjalna oraz deklamacje.

Spodziewać się należy że społeczeństwo Grudziądza tłumnie zapełni w dniu 22 aulę Gimnazjum, aby uczcić promienną postać Naczelnika Narodu, generała Kościuszki.

—** **Nie wolno tańczyć!** Wbrew utartej opinji, że w dzień św. Józefa dozwolona jest wszelka uciecha, zaznacza władza duchowna, że tańce w dniu tym dozwolone nie są.

—** **Magistrat prosimy o informacje** kto w wypadku następującym jest kompetentnym wzgl. winnym pospieszenia z pomocą? Piwnice domu przy ul. Młyńskiej 1 są od dni kilku zalane wodą, sięgającą po kostki. Brnięcie w tejże nie należy do przyjemności, ponieważ woda ta zawiera wszelkiego rodzaju nieczystości, a że zalane nietylko węgiel, ale i kartofle, powstają zatem ogromne dla lokatorów szkody. Ci ostatni odsyłani są od Annasza do Kajfasza, zatem na tej drodze prosimy o informacje, kto winien przywrócić tu porządek, który rzekomo spowodowało zatkanie kanałów ulicznych. Pożądanem byłoby, aby tempo uchwalenia i ściągania podatków za usuwanie śmieci i kanalizację, zastosowanem bywało również gorliwie w powyższych wypadkach.

—** **Kaprysy zimy.** Za trzy dni wiosna — bodaj ta kalendarzowa — a na Bożym świecie wicher, śnieg i zimno, jak gdybyśmy bytowali gdzieś na tajgach sybirskich a nie pod 53 stopniem południka i pareset kilometrów od ciepłodajnego Golfstromu. Mieszkańcy Grudziądza, obudziwszy się wczoraj rano, byli niemile zaskoczeni tym zimowym krajobrazem, jaki roztaczał się przed ich oczami: śnieg na parę centymetrów wysoko pokrywał całe miasto a także w powietrzu wirowały niekiedy całe tumany śniegu, jakby anieli niebiescy z figlów swe pierzyny i poduszki wytrząsali na ziemię.

Marcowe słońce, jakby odczuwając niewłaściwość takiego pejzażu, zabrało się jednak energicznie do roboty i puszysty obraz niewinności natury stara się swemi grzejącemi już dobrze promieniami zamienić w kicz futurystyczny malowany szaro na czarnem i brunatno na popielastem.

Maluczko — a wiosna wejdzie w swe prawa, rozgrzeje świat i marznące na nim twory, przywabi ptaki z południowych stron, napełni sokami drzewa i krzaki — a i ludzkość, znękana troską o węgiel i drzewo, bodaj tego pozbędzie się kłopotu, grzejąc skostniałe członki w wielkiem palenisku natury które i tanie jest i niezawodne przystępne zarówno dla bogacza jak i dla nędzarza, a dobroczynne ponad wszystkie inne dary i cuda Boże!

—** **Fatalne skutki długotrwałej zimy.** Włościanie nietylko z Pomorza, ale i z całej Polski z troską patrzą w przyszłość wskutek spóźnionej wiosny, a nieustających mrozów i śniegów. Jak opowiadają, na polach leżą masy śniegu, dochodzące w niektórych miejscach do półtora metra, i wskutek chwilowej odwilży utworzyła się na powierzchni śniegowej gruba warstwa lodu.

Lodowiec utrudnia dostęp powietrza do warstw dolnych, zachodzi przeto obawa, że bujne oziminy łatwo mogą ulegną zgniciu. Normalne roboty polne rozpoczynały się już w połowie marca, gdy tymczasem bieżący rok roboty te znacznie opóźni.

—** **PO usunięciu zasp śnieżnych** uruchamia się z dniem 15 marca br. ogólny ruch pociągów na szlaku Gdańsk—Kokoszki, Wejherowo—Zamostne, Gardeja—Łasin i Tama Brodzka-Radomno.

—** **Miesięczne zebranie Tow. Wojaków i Powstańców w Grudziądzu** odbyło się dnia 11 bm. w sali hotelu Warszawskiego. Obecnych było kilkudziesięciu członków oraz gości m. i. zebranie zaszczycili swą obecnością dyrektor Pom. Izby Skarbowej p. Solman i insp. szkolny Ossowski. Prof. Piwowarczyk wygłosił bardzo doniosły i pouczający odczyt na temat „czy kultura Polski była zależna od kultury Niemiec?". Odczyt ten przyjęto przez obecnych z wielkim aplauzem, bowiem pierwszorzędnem ujeciem tematu przez poruszenie nowych, nieznanych dotąd dowodów historyczno- literackich wywołał prelegent u słuchaczów zachwyt i poryw dla kultury ojczystej, o której większość słuchaczy nie miała należytego wyobrażenia.

W dyskusji, jak się po odczycie wyłoniła udzielił prof. Piwowarczyk chętnie dodatkowych wyjaśnień co do poruszonych zagadnień, przyrzekając na następnem zebraniu wygłosić dalszy ciąg powyższego tematu.

Potem omówiono sprawę przygotowania do tegorocznego obchodu święta narodowego 3 maja oraz o konieczności pozyskania dla idei towarzystwa jak najszerszych kół inteligencji i mas robotniczych.

Do plutonu honorowego przy sztandarze, który wystąpi w dniu 3 maja w obchodzie z bronią potrzeba odpowiedniej ilości członków, jak również potrzeba intenzywniejszego wysiłku dla zdobycia zainteresowania się towarzystwem społeczeństwa co do których punktów zabierali głos: prof. Piwowarczyk, inż. Domański adw. Marszałek, pp. Mazur, Dybowski i inni, dowodząc że do towarzystwa należeć powinni wszyscy, którzy tylko czują i myślą po polsku. Jako nowi członkowie zgłosili się na tem zebraniu pp. Popiela Borowiec i Kulaszewski.

W wolnych głosach podniesiono kwestję, by Zarząd Towarzystwa w porozumieniu ze Związkiem pracodawców miał pewien moralny wpływ co do wydaleń i przyjęć w pracy robotników i urzędników — członków towarzystwa, a mianowicie: by członkowie towarzystwa mieli pierwszeństwo przy uzyskaniu posad i pracy. W tym względzie mają się członkowie zwracać do Zarządu z swoimi wnioskami ewentualnie z prośbą o wstawiennictwo.

—** **Na „Ratujcie Dzieci"** nauczycielstwo VII rejonu płatniczego (M. Tarpno)) **złożyło 26 miljonów mk. przez rektora** Pliszczyńskiego.

—** **Na księży-emerytów** złożył A. D. 2 milj. mk.

—** **Pokwitowanie.** W dowód uczczenia wielkich zasług p. Z. Hartmannowej około niesienia i szerzenia kultury polskiej na kresach zachodnich a szczególnie na Mazurach i Powiślu podczas okresu plebiscytowego, składa p. Zygmunt Kalkstein z okazji jej jubileuszu 10 miljonów mk., przeznaczając je na „Komitet Odbudowy Teatru".

—** **Podziękowanie.** Dla biednych Konf. P. Mil. św. Wincentego a Paulo ofiarowali: Poznański Bank Ziemian 1 ctr. kaszy jęczmiennej i 2 ctr. grochu, Młyny Grudziądzkie „Cerealja" 2 ctr. mąki żytniej. Kowalski, handel zboża 3 ctr. grochu, Władysław Samoliński 6 miljonów, N. N. 2 milj. N. N. 150 000 mk. złożone na nasze cele w „Głosie Pomorskim" 5 miljonów. Komitet zabawowy urzędów kolejowych pp. Chmieleckiego złożył na ręce ks. Dziekana Dembka 100 miljonów marek, ze skarbonki wystawionej w kancelarji parafjalnej 16 611 010 marek, Firma Herzfeld i Victorius na ręce ks. Dziekana Dembka 50 miljonów marek. Prócz tego ofiarowali cokolwiek noszonej garderoby pp. dyr. Ruciński i Tadeusz Marchlewski a w ostatniej chwili kwitowania p. Sylwester Pardon 2 ctr. żytniej mąki. Za wszystkie te dary składa serdeczne „Bóg zapłać".

(—) M. Ruchniewiczowa (—) A. Brendlowa, skarbn.

Z Teatru.

Zemsta za mur graniczny.

Aleksandra hr. Fredry (sen.)

Każdorazowe pojawienie się nazwiska naszego „polskiego Molière'a" na afiszach teatralnych ściąga zawsze i wszędzie do przybytku Melpomeny liczne zastępy starszych i młodszych generacji. Wielki ten komedjopisarz począł być attrakcją od chwili premjery „Pana Geldhaba", po którym nastąpiły „Damy i Huzary", „Śluby Panieńskie", „Pan Jowialski", „Zemsta za mur graniczny" i inne mniejsze, acz nie małe sukcesy, które osobiście przeżywał. Ze spuścizny jego wydobyto jeszcze 15 komedji, które jeszcze nie widziały desek scenicznych, a z tych komedje „Wielki człowiek do małych interesów" oraz „Ożenić się nie mogę" najszybciej obiegły polskie sceny. Za życia swego, autor tylko w okresie 15-sto letnim był świadkiem serdecznego przyjęcia utworów swoich przez publiczność i prasę (premjera Geldhaba 1821 r.), ponieważ po 1835 r. żył usunąwszy się dobrowolnie, ciesząc się, gdy z kim mógł pogawędzić o kampaniach napoleońskich, w których sam brał udział (1812—1813). Przedstawiciel starego, szlacheckiego rodu polskiego wiernie kreślił sylwetki ówczesnej szlachty, to też postacie jego w dobrej interpretacji chwytają nas zawsze za serce.

W rzędzie tych typów są postacie komedji „Zemsta za mur graniczny". Między komedjami Fredry zajmuje ona obok „Ślubów Panieńskich" najpocześniejsze miejsce. Wątek jej rozgrywa się w XVIII wieku. Znaczenie niepospolitego utworu zawdziecza „Zemsta" głównie postaciom Cześnika i Rejenta. Grali ich u nas p. Konarski i p. Lenk. Pan Konarski oddał wiernie typ tego sangwinika to wybuchając porywczym gniewem, to łatwo stygnąc. Uwypuklał wyraźnie wstręt szlachcica możnego rodu dla podstępu, kłamstwa i skrytości, śmiech jego był szczerym i z roli swej nie wychodził. Kontrast Cześnika, Rejenta grał p. Lenk. Zdolny ten artysta wziął na siebie dość szczęśliwie maskę owego obłudnika, w scenach słodyczy i uniżoności był specjalnie szczerym, w płaczu mniej. Podstarzałą, a jeszcze pełną pretensji i pragnącą koniecznie wyjść za mąż. Podstolinę kreowała dzisiejsza jubilatka p. Hartmann-Łozińska. Jest to artystka, która rzeczywiście żyje na scenie, posiada prawdziwy nerw sceniczny, zatem o zaletach jej gry rozpisywać się nie będziemy, wiedząc, że żadnej roli ona nie popsuje i niejedną postać nieraz lepiej odtworzy, aniżeli ją sobie autor wyobrażał. Pan Dąbrowski w roli Papkina miewał dobre chwile, gra jego nie była prostolinijną. Chwilami udawała mu się świetnie famfaronada; w zarysowaniu tchórza, nikczemnego i chciwego na złoto zausznika był natomiast słabszym.

Para kochanków Wacław i Klara nie wzbudziły zainteresowania, konwenjonalność ich często bardzo nużyła, ani Klara ani Wacław nie byli postaciami XVIII wieku.

Mniejsze role spoczywały w rękach pp. Olderowicza (Dyndalski), Stańczyka, (Śmigalski), Maciejewskiego (Perełka), Jóźwickiego i Łozińskiego (2 mularze). Pierwszy z tych miał dobrą postawę magnackiego sługi. Perełka w komiźmie swoim byłby lepszym, gdyby popracował troche nad mimiką. Ta ostatnia była dobrą u mularzy, słabsze natomiast ich ruchy. Całość sztuki zyskałaby na troszkę przyspieszonym tempie.

Mimo tych usterek, sztuka winna cieszyć się dalszem u nas powodzeniem, ponieważ w wystawie jej widzimy wielką staranność, a i z utworem samym winny zapoznać się jak najszersze koła.

Jor...

Ruch towarzystw.

—(rt) **Polskie Tow. Właścicieli Nieruchomości w Grudziądzu.** Nadzwyczajne zebranie tow. odbdzie się dzisiaj **w środę 19 marca** o godz. 7 wiecz. w hotelu „pod Złotym Lwem". Na porządku dziennym sprawozdanie ze zjazdu toruńskiego i wiele innych ważnych spraw.

O liczny udział uprasza ZARZĄD.

—(rt) **Zebranie Stowarzyszenia Związku Lokatorów na miasto Grudziądz** odbędzie się dnia 20. 3. 24 o godz. 6 wiecz. w lokalu p. Dubalskiego Dom Ludowy (Flora). Na porządku **dziennym** bardzo ważne sprawy. Zapraszamy. — ZARZĄD.

Z Pomorza.

—** **BZOWO. (Zebranie Związku Zawodowego Osadników Rolnych).** Zebranie zagaił prezes powiatowy p. Osmański. Referat w sprawie podatku majątkowego wygłosił p. Kunz, który zarazem poinformował zebranych, że Związek wysyła delegację do bratniego Związku Osadników Wojskowych kresów wschodnich na ich III walne zebranie. W dyskusji nad sprawą podatkową zabierali głos pp.: Jędrzejczak. Szmelter Jasiński i inni. Następnie p. Osmański omówił sprawy kontraktowe a w tej sprawie w dyskusji zabierali głos pp. Jasiński, Szmelter i Wesołowski. Po dłuższej dyskusji uchwalono jednogłośnie składkę na rzecz Związku, proponując 50 groszy miesięcznie. P. Kunz w końcowem przemówieniu zachęcił zebranych w gorących słowach do subskrypcji na rzecz akcji Banku Polskiego. Mówca radzi, ażeby akcje kupowano wspólnie w Kółkach Rolniczych. Zakupno 25 akcji daje dopiero jeden głos w Banku Emisyjnym. Na Bzowo i okolicę utworzony został Komitet w celu propagandy subskrypcji akcyj Banku Polskiego. Na czele Komitetu stanął ks. prob. Chyliński, a ze Związku Osadników Rolnych należą do tego komitetu po. prezes Osmański, Wesołowski i Borna. Wiec w tej sprawie odbędzie się w przyszłą niedzielę.

Jeszcze raz tylko gorąco zachęcić wypada, by wszyscy osadnicy - Polacy wspólnemi siłami, poparli te usiłowania w celu przyspieszenia sanacji skarbu. Po wyczerpaniu porządku obrad pochwaleniem Pana Boga, zamknął p. prezes zebranie. K-z.

—** **GORNA GRUPA. (Internat dla chłopców, pragnących kształcić się na księży).** Dowiadujemy się, że ojcowie misjonarze TSB. w Górnej Grupie pod Grudziądzem zamierzają otworzyć z początkiem nowego roku szkolnego 1 września rb. internat i gimnazjum 8-klasowe. Chłopcy zdolni od lat 11 do 14, chcący się kształcić na księży, i misjonarzy, mogą się zgłosić po bliższe informacje do Zakładu Misyjnego w Górnej Grupie pod Grudziądzem.

—** **WARLUBIE. (Jeszcze sprawa redukcji urzędników a nadleśnictwo w Bojanowie).** Nie wchodzę w korespondencję pisaną poprzednio, lecz wyjaśnienie szefostwa sztabu, DOK. nr. 8. nie może ogółu zaspokoić. Po 1) Przy DOK. jest kierownictwo leśne, które oczywiście powinno spoczywać w rękach fachowych, obeznanego z gospodarką leśną, lecz na nieszczęście, kierownictwo to spoczywa w ręku urzędnika. nie mającego absolutnie żadnej kwalifikacji ani fachowej, (praktycznej) ani szkoły leśnej. Stąd nic dziwnego, że po 2) angażowano nadleśniczych. Dzisiejszy nadleśniczy, nie jest wcale pierwszy bo poprzednio po przejęciu Pomorza, był p. Zuber, który nie posiadał wymaganych kwalifikacyj a jednak był nadleśniczym. Po nim p. Gomoliński emeryt, który nawet nie mógł chodzić i był głuchy, a jednak pełnił obowiązki nadleśniczego. 3) Za czasów niemieckich kierownictwo w Toruniu, spoczywało we fachowych rękach. Nadleśniczego na obszarze tym wcale nie było. Niemcy w oszczędności, poruczali opiekę lasów wojskowych. nadleśniczym państwowym, którzy leśników wojskowych doglądali i kontrolowali 4) Pod względem oszczędności- to tylko nadmieniamy, że w lesie leży drzewo które owady toczą, i które wprost gnije, a to chyba jest wielka szkoda dla Skarbu Państwa

Oczywiście i gospodarka leśna daje powody do krytyki. albowiem wycinano drzewa. lecz o zalesieniu nie pomyślano. 5) Co do gajowego, to wcale go w obronę brać nie myślę. lecz chciałbym zaznaczyć, że jest wielu bardzo podobnych w lasach państwowych na stanowiskach leśniczych. I nic dziwnego, bo za czasów pruskich, zdolni nasi ludzie musieli się tułać na stanowiskach prywatnych do egzaminów państwowych nie zostali dopuszczeni, ale dla tego im nie można odmawiać kwalifikacji fachowych. Owszem, trzebaby takim zdolnym ludziom umożliwić złożenie egzaminów. by we własnym kraju znaleźli zajęcie. Niejeden bowiem, który ma wyższe studja poza sobą, a brak mu praktycznego wykształcenia, nie dorówna takim właśnie „fachowcom", Ze względów oszczędnościowych dla dobra sprawy. byłoby może lepiej. gdyby kierownictwo zarządu leśnego spoczywało. jak wyżej wspomniano, w rękach dzielnego fachowca, któryby umiał podnieść kulturę leśną, w lasach wojskowych. choć tylko na tę wyżynę, na jakich stała za czasów niemieckich, choć podówczas spec. nadleśniczego nie miano..

—** **CHOJNICE. (Wiec Chrz. Demokracji).** W ub. tygodniu odbył się tu wiec Chrześcijańskiej Demokracji, na którem przemawiał poseł Nowicki. Rozwiódłszy się o stronnictwie chrześcijańsko-demokratycznem jako wcielającem w czyn w polityce zasady chrześcijańskie mówił dalej o sprawach gospodarczych, szczególnie o dziele naprawy skarbu. W dyskusja zabierali głos pp. Derdowski z Łęga, Adamski, redaktor Kowalski, Ochman i Klugman. Poseł Nowicki na wszystko jak najszczegółowiej odpowiadał. W dyskusji skarżono się na niedbalstwo leśne, które spowodowało zniszczenie kilkudziesięciu tys hektarów, na rozmaite biurokratyczne sztuczki, przy dowozie rozmaitych materjałów ze zagranicy, na które nakładano wysokie cła, chociaż tu chodziło o przedmioty publicznej dobroczynności i d Sala była nabita uczestnikami. Przyjęto rezolucję. potępiająca pojedynki wśród wojska.

*

—** **GDAŃSK (Kolonja żydowska w Wolnem Mieście).** W ostatnich dniach grupa kupców i przemysłowców żydowskich zakupiła na przedmieściach Gdańska tereny. celem wybudowania tam kolonji żydowskiej.

(Wydzielanie ciepłej strawy na ulicach). Tak zwana „armja zbawienia" (Heilsarmee) wydaje już od dłuższego czasu dwa razy tygodniowo pobierającym renty, bezrobotnym i chorym bezpłatnie obiady. Aby przyjść z pomocą większej liczbie ubogich zamierza armja zbawienia w dniach najbliższych rozpocząć wydawanie ciepłej strawy na ulicach W tym celu dostarczy policja gdańska „Schupo" kuchnie polowe, które kursować będą na ulicach miasta.

(Krwawy zatarg). W ub. sobotę popołudniu w domu przy ulicy Katergasse przyszło do czynnego zatargu między braćmi Leonem i Franciszkiem Ehlhardtem z jednej. a Gustawem Jahnkem z drugiej strony w trakcie której ciężko zraniono głowę jego siekierą. W stanie poważnym odwieziono Jahnkego do lecznicy miejskiej. Bracia Ehlhardtowie twierdzą, że działali w obronie własnej

—** **SOPOT. (Nowa ofiara szulerni).** Kilka dni temu wyłowiono z morza zwłoki jakiegoś mężczyzny, które zauważyli przechodnie w pobliżu pomostu. Przy zwłokach znalezione papiery wykazały, że należą one do pewnego barona holenderskiego, który mieszkał w hotelu „Eden" i na początku listopada ub. r. znikł bez śladu. Śledztwo wykaże, czy zachodzi nieszczęśliwy wypadek, czy morderstwo czy też samobójstwo, spowodowane utratą majątku w sopockiej jaskini gry.

Z całej Polski.

—* **POZNAŃ. (Jubileusz Żelazowskiego).** Poznań obchodził 50letni jubileusz pracy scenicznej Romana Żelazowskiego dyrektora poznańskiego Teatru Polskiego. Dano w Teatrze Wielkim „Horsztyńskiego" Słowackiego, z Żelazowskim w roli tytułowej. Po 6-ej odsłonie na scenie, przybranej kwiatami, w około jubilata zebrały się delegacje. Najpierw odczytano depeszę ministra oświaty, zawiadamiającą jubilata o przedstawieniu go za zasługi. położone w sprawie scenicznej do „Polonia Restituta", poczem odczytano depeszę p. Skotnickiego z gratulacjami dla jubilata.

Przemawiali kolejno: w imieniu miasta wiceprezydent dr. Kiedacz, który ofiarował jubilatowi srebrny medal od miasta w wykonaniu artystycznem prof. Wysockiego: w imieniu teatrów miejskich Warszawy, Ludwik Solski. w imieniu Z. A. S. P. jego prezes Józef Śliwicki; w imieniu związku literatów i dziennikarzy warszawskich. Jagielski; w imieniu Teatru Polskiego w Poznaniu dyrektor Szczurkiewicz: w imieniu Teatru Nowego w Poznaniu — Rutkowski: w imieniu Opery poznańskiej — Bojanowski i cały szereg delegatów z prowincji, z całej Polski. jak również delegat czeski. Z kolei odczytano szereg depesz. W końcu przemawiał jubilat. głęboko wzruszony, dziękując za słowa uznania i serdeczną owację.

—* **MOGILNO. (Ofiara lekkomyślności).** Przy wskakiwaniu na będący w ruchu pociąg z węglami spadł i dostał się po koła 47-letni robotnik Zakan. Wypadek miał zapewne tę przyczynę, że silny prąd powietrza, powstały wskutek przejeżdżania właśnie pociągu pośpiesznego, zepchnął Zakana na ziemię. Nieszczęśliwy odniósł rozbicie czaszki i złamanie ręki i poniósł śmierć na miejscu.

—* **KOŹMIN. (Śmiertelny wypadek).** Gospodarz Kręgielski pojechał z trojgiem dzieci do lasu po gałęzie. Kiedy dzieci zbierały drzewo, K. wszedł na sosnę, by łamać gałęzie. nagle zerwał się pas który go przytrzymywał, a K. runął na ziemię tak nieszczęśliwie, że w kilka chwil po wypadku wyzionął ducha.

—* **WARSZAWA. Zlikwidowanie szajki fałszerzy dolarów w Warszawie).** Jak nam donoszą, policji udało się zlikwidować szajkę fałszerzy banknotów dolarowych. Fałszerze w sposób niezmiernie udatny zamieniali 1-dolarowe banknoty na 100-dolarowe i 2-dolarowe na 200-dolarowe. Ostatnio aresztowano członków szajki, niejakiego Ziemniaka w Dąbrowie Górniczej oraz Banaszka i Bieleckiego w Warszawie w jednym z potężnych hoteli przy ul Marszałkowskiej.

(Astronomiczne cyfry przyczyna obłędu). W jednem z biur min. skarbu w Warszawie wydarzył się smutny wypadek. Oto urzędnik skarbowy p. Kiziński, zajęty sprawdzaniem wielkich kolumn cyfr podatków. mając przed oczyma bezustannie wielkie ilości zer, dostał nagle obłędu.

Ze sali sądowej.

Izba karna sądu okręgowego w Grudziądzu na swej przedostatniej rozprawie wydała następujące wyroki:

Stefan Bojanowski kupiec z Grudziądza (ul. Koszarowa 24) skazany został na 1 miesiąc więzienia, iż skupywał dla celów zarobkowych skradzione żelazo z rozbieranego mostu nad Wisłą w Grudziądzu. Żelaza tego było kilka centnarów.

Paweł Broniczkowski, cukiernik z Grudziądza. zasądzony został wyrokiem Sądu pokoju w Grudziądzu z 2. 11. 23 r. na 2 tygodnie więzienia. ponieważ przywłaszczył sobie cudzą rzecz. Przeciw temu wyrokowi wniósł odwołanie. Izba karna obecnie zmieniła wyrok I. instancji i zasądziła Broniczkowskiego na 7 dni więzienia.

Franciszek Kuberski z W. Komorska otrzymał 14 dni, zaś córka jego Franciszka 7 dni aresztu. Skazani w sierpniu ub. r. znieważyli posterunkowych policji Państwowej w Komorsku, podczas wykonywania przez nich dochodzeń w sprawie skradzionej krowy u p. Görtza w Mątawach. Oskarżeni nazwali policjantów: rabusiami, złodziejami itd. Współoskarżeni o kradzież krowy na szkodę p. Görtza, synowie Franciszka Kuberskiego, Władysław i Michał Kuberski zostali dla braku dowodów uwolnieni od winy i kary.

Izba karna wydała dalej następujące wyroki:

Kazimierz Maczuga murarz z Świecia. skazany został na 10 milj. mk. grzywny wzgl. 6 złp., ponieważ 7 maja 1923 r. znieważył Sąd powiatowy w Świeciu słowami: To nie jest żaden sąd, bo nie umie sprawy osądzić i niesprawiedliwie sprawę osądził".

Jan Bernacki. robotnik, z Dzików. pow. Świecie, otrzymał 8 miesięcy a Franciszek Bernacki brat Jana, 3 miesiące więzienia. Zasądzeni włamali się na spółkę do śpichlerza. należącego do majątku Dziki pow. Świecie i skradli 5—6 ctr. żyta. Współoskarżony Bernard Lewandowski. robotnik z Dzików. został uwolniony od winy i kary.

Antonina Chryst z W. Komorska. zasądzona została w końcu na 14 dni więzienia. ponieważ w październiku 1923 r. zabrała p. Siewiertowi w Osieku, pow. Świecie jedno prosię wartości 300 000 mk

Sprawy społeczno-gospodarcze.

NOWA OSOBOWA TARYFA KOLEJOWA.

100 proc podwyżka stawek koleje lokalne o 50 proc. droższe.

Jak wiadomo z dniem 16-go bm wchodzą w życie nowe przepisy w sprawie podwyższenia stawek za przejazd pociągami. Według zasięgniętych informacyj, uregulowanie tej sprawy przedstawiałoby się następująco:

Opłaty za przejazd w klasie III pociągiem osobowym. która jest zasadniczą podstawą do obliczenia opłat we wszystkich innych klasach, podwyższono o 10 procent z tem, że obliczenie ceny biletu następuje na odległości od 1 do 50 klm rzeczywiście za każdy kilometr od 51 do 100 kilometrów strefami po 5 klm. i ponad 100 klm. strefami po 10 klm., licząc za pełne strefy.

Opłata wynosi: od 1—200 klm. po 4 jednostki taryfowe za 1 klm., od 201 — 400 do 800 jedn. dolicza się po 3.60 za 1 klm od 401 — 600 klm do 1520 jedn. dolicza się po 3.20 za 1 klm., ponad 600 klm. do 2160 jedn. dolicza się po 2.80 za 1 klm.

Opłaty za przejazd w klasie II są półtora raza w klasie zaś I — 2 i pół raza wyższe od ceny biletu klasy III.

Minimalna opłata za przejazd nie jest obliczona za 10 klm. lecz tylko za 5 klm.. jak również bilet wstępu na dworzec równa się cenie biletu II kl. na odległość 5 klm.

Dopłata za przejazd pociągiem pospiesznym została obniżoną z 50 proc. ceny biletu pociągu osobowego, na 25 do 30 proc. tejże ceny.

Opłata za miejscówki wynosi w kl. III jedn. tar. w klasie II — 150 jednostek taryf. w klasie I 250 jedn. tar.

Co się zaś tyczy opłat za przewóz bagażu, to nowe rozporządzenie równuje pod tym względem należytości za przewóz pociągami pospiesznymi, z należytościami za przewożenie bagażu pociągami osobowymi.

Nowe rozporządzenie wprowadza również inną ważną innowację. Mianowicie wprowadza na kolejach prywatnych pozostających pod zarządem państwowym taryfę droższą o 50 procent od taryf obowiązujących na kolejach państwowych.

Pewne ułatwienia wprowadza nowe rozporządzenie. odnośnie do ruchu podmiejskiego, t. j. w promieniu 50 klm. Na tej przestrzeni bowiem należytość będzie obliczana za jednostkę 10 klm., a nie za każdy kilometr, jak to było dotychczas praktykowane.

Mimowoli nasuwa się pytanie, co wpłynęło na wprowadzenie tej ostatniej podwyżki. Sprawa ta stoi w ścisłym związku ze zmniejszeniem się frekwencji na kolejach, co zmusiło czynniki miarodajne do podniesienia tym sposobem rentowności kolei. Niemniej jednak, wybrano moment całkiem nieodpowiedni, gdyż podwyżki (słychać bowiem o podwyższeniu taryfy towarowej) przychodzą w czasie, kiedy stosunki ekonomiczne wykazują pewną tendencję do stabilizacji. Zapowiedź podwyżek oddziałała już na rynek, wywołując ruch zwyżkowy.

Wystawy i targi.

Z Min. Przemysłu i Handlu dowiadujemy się, że tegoroczne targi wiosenne w Frankfurcie nad Menem odbędą się w okresie od 6 do 12 kwietnia rb., zaś doroczne jarmarki w Kilonji od 23 do 26 marca rb. W Barcelonie odbędzie się międzynarodowa wystawa przemysłu elektrycznego w okresię od 12 października 1926 r. do 1 lipca 1927 r. We wystawie tej ma przyjąć udział również Polska. Już obecnie nadchodzi zawiadomienie o tej wystawie, gdyż przygotowanie się do przyjęcia w niej udziału wymaga długiego czasu i nakładu pracy.

W sprawie ochrony przemysłu filmowego

Polski związek przemysłowców filmowych rozesłał do senatorów memorjał, w sprawie poparcia przemysłu filmowego. który odegrać musi w przyszłości ogromną rolę w przemyśle polskim wogóle. w szczególności zaś posiada duże znaczenie propagandowe dla państwa. W tym względzie memorjał powołuje się na przeprowadzoną propagandę filmową w 1920 r. Na podstawie danych statystycznych przemysł filmowy zatrudnia w Polsce około 20 000 pracowników Pozatem związek zaznacza w memorjale że skutkiem pozbawienia kinoteatrów dobrodziejstw ustawy o ochronie lokatorów, 75 proc. kinoteatrów w Polsce zostanie zamkniętych.

Udział Polski na wystawie włoskiej

Radca handlowy przy poselstwie polskiem w Rzymie komunikuje że jarmark - wystawa. która odbędzie się w Padwie w okresie od 5 do 19 czerwca rb. różni się od poprzednich tem, że obejmie specjalną wystawę rekwizytów i ornamentacyj liturgicznych i kościelnych. Przemysł polski ma możność popisania się również na tej wystawie przez wystawienie obrazów, haftów, platerów, wyrobów złotniczych witraży itp. Szczegółowe informacje udziela w tym względzie wydział handlu zagranicznego Min. Przem. i Handlu.

Stosunki w rolnictwie.

Dnia 20 bm. odbędzie się w Warszawie posiedzenie komisji rozjemczej, zaś 28 bm. w Krakowie — nadzwyczajnej komisji rozjemczej Komisja ta omawiać będzie stosunki miejscowości, nie objętych umową zbiorową, a więc całego województwa krakowskiego i sześciu powiatów lwowskiego. Jak się dowiadujemy, związek rolny nie zgadza się z projektem rządowym wysłania na Kresy kilku tysięcy osadników, uważając, że pozbawi to pracy ludność kresową. Min. Rolnictwa zamierza przeprowadzić tranzakcję, kierując się również miarodajną opinią przedstawicieli ludności kresowej.

Dalsza sprzedaż objektów państwowych.

Jak się dowiadujemy pozostające pod zarządem państwowym „Zakłady przemysłowe i fabryka Kos Possehil w Nowej Wilejce" mają być odstąpione prywatnym przemysłowcom W tym celu tworzy się polsko-holenderska spółka akcyjna która w Polsce finansować będzie Bank Dyskontowy warszawski.

Kryzys w przemyśle obuwiowym.

Przemysł obuwiowy w Polsce przeżywa obecnie ostry kryzys. a to wskutek niemożliwości konkurowania z firmami zagranicznemi tej branży. Zdaniem fabrykantów przemysłu obuwiowego jedną z najpoważniejszych przyczyn kryzysu jest nieracjonalna polityka celna i brak ochrony celnej. Wobec zmniejszonego popytu na obuwie wiele z poważnych fabryk zmuszone zostały do całkowitego zawieszenia pracy inne zaś mogą pracować zaledwie 2—3 dni w tygodniu.

Wartość franka złotego

według ustalenia ministerstwa skarbu

dnia 19 marca	dnia 20 marca
1.800.000 mkp.	1.800.000 mkp.

Giełda pieniężna.

Warszawa, dnia 19 3.

10-ta godzina przedpołudniem.

Dolary Stanów Zjedn	9.200 - 9.240
Floreny holenderskie	3.395
Franki belgijskie	377
Franki francuskie	458
Franki szwajcarskie	1.585
Funty angielskie	39.375
Korony austryjackie	129
Korony czeskie	260
Liry włoskie	389
Korony norweskie	
Korony duńskie	
Korony szwedzkie	
Dolary kanadyjskie	8.870
Bon złoty	
Miljonówka	
Pożyczka dolarowa	
Pożyczka złota	

Gdańsk, dnia 19 3.

Dolar	5,81
Marka polska	0,62
Przekazy na Warszawę	0,61

Drukarnia Pomorska Tow. Akc. Grudziądz.
Redaktor odpowiedzialny Ludwik Łydko

Ogłoszenie.

Okręgowy Urząd Ziemski w Grudziądzu wydzierżawi młyn wodny w Turznicach pow. Grudziądz wraz z przynależnymi budynkami, całkowitem urządzeniem młyna i 0,38,00 ha roli na czas od 1 lipca 1924 r. do dnia 30 czerwca 1928 r. Szczegółowe warunki są do przejrzenia w Okręgowym Urzędzie Ziemskim w Grudziądzu, ul. Ogrodowa 31 (pokój nr. 1) od godziny 12 do 2. Wydzierżawienie odbędzie się w drodze konkursu. W tym celu osoby, ubiegające się o dzierżawę młyna, winny nadesłać do Okręgowego Urzędu Ziemskiego w Grudziądzu: 1. należycie ostemplowane podanie w terminie do dnia 25. IV br. godz. 12. Do podania należy dołączyć życiorys i wszelkie dokumenty, lub uwierzytelnione odpisy, potwierdzające podane w życiorysie kwalifikacje fachowe. 2. Petenci, ubiegający się o wydzierżawienie młyna, winni złożyć w Kasie Skarbowej do dyspozycji Okręgowego Urzędu Ziemskiego w Grudziądzu wadjum, wynoszące 4 307 — złot. polsk.

Wadjum należy składać przedewszystkiem w tych papierach pupilarnych, w których Ministerstwo Skarbu zezwala Kasom Skarbowym przyjmować kaucje, ewentualnie w gwarancjach bankowych, bowiem skutków dewaluacji złożonej gotówki Ministerstwo Reform Rolnych ponosić nie będzie.

Kwit na złożone wadjum lub uwierzytelniony odpis kwitu należy dołączyć do podania.

Jako wyjściową tenutę dzierżawną podaje się 419,— złotych polskich rocznie.

Komisji Kwalifikacyjnej przysługuje wybór kandydata niezależnie od wysokości zadeklarowanej tenuty dzierżawnej. [838-

Okręgowy Urząd Ziemski w Grudziądzu.

W rejestrze handlowym dział A pod nr. 648 skreślono dziś firmę „Drogerja pod koroną Leon Richter Grudziądz". [8391

Grudziądz, dnia 13 marca 1924 r.

Sąd Powiatowy.



Znowu nadeszła herbata znaku
CZAJNIK
która przez swą wielką wydatność
jest najtańszą i równocześnie najlepszą w używaniu.

Ucznia syna uczciwych rodziców, mającego chęć wyuczyć się kelnerstwa, **poszukuje** Hotel Centralny

Chodniki kokosowe
w 3 rozmaitych wzorach
poleca tanio
Wysyłkowy Dom Mydła
„Heimchen"
Tel. 227. Pańska 25. Tel. 227.
Słomianki
sztuka 500 000 mk. [8380

Odpadki
szpagatu
kupuje w mniejszych i większych ilościach
Drukarnia Pomorska

Ekspedjent-Dekorator
I siła, z długoletnią praktyką, dla oddziału towarów manufakturowych poszukiwany zaraz od firmy 8389
Szmechel i Rozner
Grudziądz, Wybickiego nr. 24

Tani amerykański
smalec
wieprzowy najlepszej jakości poleca dla odsprzedających po cenach zniżonych
Fr. Lipiński, Grudziądz
„Hurtownia spożywców kolonialnych"
Chełmińska 30, I. Telefon nr. 94

Hurtownia towarów krótkich
Samodzielny Dysponent
I siła, z długoletnią praktyką, przy dobrej pensji i prowizji poszukiwany zaraz lub później od firmy 8390
Szmechel i Rozner,
Grudziądz, ulica Wybickiego 2/4.

Szanownej mojej Klienteli
mam zaszczyt zakomunikować uprzejmie, że oprócz już istniejącej pod firmą **T. Sroczyński i S-ka,** hurtowni kapeluszy damskich, otworzyłem osobną
hurtownię kapeluszy męskich i czapek
wyrobu krajowego i zagranicznego wszelkich rodzajów pod firmą
Tadeusz Sroczyński
Bydgoszcz, Stary Rynek nr. 11 (dom Banku Ludowego).
Staraniem mojem będzie, tak jak dotychczas i nadal Szan. moich Odbiorców pod każdym względem zadowolić. — Zwiedzenie hurtowni bez obowiązku kupna pożądane i opłaca się w każdym razie bezwzględnie.
8343)

Stary ołów
kupuje
Drukarnia Pomorska.

Wszyscy używają dziś tylko kawę słodową
„MALTOPOL"
bo jest najlepszą, najtańszą w smaku nieprześcignioną.
„Fabryka wyrobów słodowych „MALTOPOL"
Kartuzy Pomorze. 7371

Na liczne życzenia zaprowadziliśmy tytuń w paczkach po 50 gr. pod nazwą 8171
TYTUŃ nr. 2
cena 1.800.000 mk. Znakomita mieszanka.
Prosimy wszędzie żądać.
Telef. 66. **ORIENT T. A. Bydgoszcz.** Telef. 66.

Miłe, zajmujące i pożyteczne
KSIĄŻKI

1. **Wielki Król,** powieść dziejowa z czas. w Stefana Batorego — Aleksandry Leśniewskiej . . . . . . 1.500.000 mk.
2. **Historja o Janaszu Korczaku,** — J. Ign. Kraszewskiego z czasów Jana Sobieskiego . . . . 1.500.000 mk.
3. **Dwa Skarby,** powieść z życia Polaków w Ameryce — F. Rogali . . . 1.200.000 mk.
4. **Oblężenie twierdzy Grudziądzkiej,** powieść Bergla . . 250.000 mk.
5. **Z mych wrażeń wojennych,** — Ks. prob. Łęgi . . . . 600.000 mk.
6. **Rachunki Rolnika-Praktyka** przez M. Pacoszyńskiego, zaprzysiężonego rewizora ksiąg, autora wielu prac rolniczo-handlowych . . 1.000.000 mk.

Powieści te wzgl. opisy nabyć można bezpośrednio w „wydziale wydawniczym" lub za zaliczką pocztową z dołączeniem kosztów przesyłki i opakowania.

Drukarnia Pomorska
Tel. 50 i 51. *Wydział Wydawniczy* Tel. 50 i 51.
GRUDZIĄDZ (Pom.) Groblowa 27/29

2 mocne, 7 letnie
woły pociągowe
sprzeda
Goertz, Boguszewo.

Różne

Obelgę, wyrządzoną dn. 16 II. rb. w M. Dłonowo, werkm. p. Wenzlowi Fr. **odwołuję niniejszem z ubolewaniem.**
W.tkowski Leon

Kursy handlowe
Teofila Preissa
w Poznaniu
ul. Franc. Ratajczaka 29.
Założona w roku 1893.
Nauka rozpoczyna się z początkiem każdego kwartału. Kursy półroczne i roczne. Osobne lekcje o każdym czasie. Prospekty na żądanie bezpłatnie. Dołączyć znaczki poczt. Podręczniki: **książkowość pojedyncza i podwójna, włoska i amerykańska, z praktycznemi przykładami** do nabycia w księgarniach i od autora wprost za zaliczką. (8360

Pracownia garderoby damskiej
Koszarowa 19 II.

Krzesła
do wyplatania
przyjmuje (8602
Zamkowa nr. 1 II p.

Nasiona
warzywa oraz kwiatów, najróżnorodniejsze, pod gwarancją kiełkowania,
poleca 8387
Maks. Riedel
Ogrodnictwo, Nadgórna 30 oraz w składzie Radzyńska 27

Zakład fotograficzny
3-go Maja 10
w niedzielę od 2—5
jest czynny.

Sprzedaże

Koks
gazowy
wprost z wagonu
poleca tanio
Felgenhauer
ul. Dworcowa 31.
8373

Leżanka dobrze utrzymana na sprz.
Młyńska 5, part. [9600

Jadalka
dębowa na sprzedaż
Nadgórna 25 III prawo

2 łóżka i szafa
do rzeczy do sprzedania
Chełmińska 83, I piętro na lewo. 9603

Pościel
szafa do rzeczy i wertyko do sprzedania ul. Moniuszki 5, II na pr.

Ogier
reńsko-belgijskiej krwi, 7 letni, gniadej maści, z rodowodem, z powodu dostatecznego potomstwa, która na miejscu oglądać można, do sprzedania. Zarząd Majętności Białochowo, poczta Rogóźno wieś, telefon Grudziądz 603

Mieszkania

Poszukuję
mieszkania
4-5 pokoi za odpowiedniem wynagrodzeniem. — Zgłoszenia do Ekspe. Głosu Pomorskiego pod **nr. 9594.**

Oficer poszukuje **dwuch pokoji** umeblow., najchętniej z całem utrzymaniem, z dniem 1 kwietnia. Zgł. ul. Kunterszteyńska 1. SZOPIŃSKI [9601

Pensja dla dwojga dzieci
od 1 kwietnia wolna
Młyńska 5. parter

Posady

Starszy
mężczyzna
z lepszego stanu, solidny i sumienny, biegły w polskiej i niem. mowie, poszukuje w Grudz. **posady** w magazynie jako dozorca. — Oferty pod nr. 9592 proszę złożyć do Głosu Pomorskiego.

Potrzebna
ekspedjentka
do sklepu galanteryjnego z dobremi świadectwami. — Zgłaszać się Wybickiego 46. właściciel domu. [9585

Warszawianka
bona-wychowawczyni
poszukuje posady
Marja Krystosiak.
Majętność SIKOROWO
poczta Mątwy,
powiat Inowrocławski.

1 wagon
proszku mydlanego „Sapon"
oraz 1 wagon (Ergasta)
Ia twardego mydła do prania
nadeszły i poleca odsprzedającym po cenach konkurencyjnych
Wysyłkowy Dom Mydła »Heimchen«
ulica Pańska nr. 25. (8379) Telefon nr. 227.